

WIELKOPOLSKI

Rok XXII Poznań Cena 50 gr
Wyd. A wtorek, 4 X 1966 r. Nr 235 (7042)

Bomby jako „forma pomocy” ofiaram powodzi

Pirackie wyczyny lotnictwa USA

Kontynuując naloty na DRW lotnictwo USA i reżimu sągońskiego wzmożło także w ostatnich tygodniach terrorystyczne rajdy na liczne obszary Wietnamu Południowego, przy czym skorzystało z okoliczności, że te obszary były właśnie nawiedzone powodzią.

Prezes Południowowietnamskiego Czerwonego Krzyża dr Phung Van Cung wystosował w tej sprawie okólną depeszę do towarzyszy Czerwonego Krzyża w różnych krajach. Po tej depeszy na te poczynania Amerykanów i ich marionetek.

Stwierdza, że ta akcja odbywa się pod pretekstem „niesienia pomocy ofiarom powodzi”. W istocie rzeczy zmierza ona do tego, by ludność zagrożonych obszarów skupiać się w tzw. „wioskach strategicznych”, co ma ułatwić rekrutację mieszkańców do armii reżimowej.

Lotnictwo amerykańskie do konoło w ciągu niedzieli przeszło osiemdziesiąt operacji bojowych przeciwko DRW.

Według doniesień tygodnika „Newsweek”, liczebność sił zbrojnych USA w Wietnamie ma wzrosnąć do 375.000 ludzi. Prezydent Johnson dał jednak do zrozumienia, że w razie potrzeby wzrost tych sił może być jeszcze większy.

Artyleria sągońska przypadkowo ostrzelała kolumnę pojazdów pancernych USA. Jeden Amerykanin zginął, czterech odniosło rany. Z drugiej strony artyleria USA ostrzelała zgrupowanie wojsk reżimowych, zabijając jednego i raniąc pięciu żołnierzy południowowietnamskich.

W poniedziałek w południe

w Sajgonie zakomunikowano, że bombowce strategiczne „B-52” dokonały tego dnia, już po raz piąty, rajdu na północną część prowincji Quang Tri, przyległą do strefy zdemilitaryzowanej.

Według oficjalnych danych amerykańskich, lotnictwo USA straciło nad Wietnamem Północnym i Południowym 514 samolotów. Z doniesień Hanoi wynika natomiast, że te straty zbliżają się już do liczby półtora tysiąca. (PAP)

Odznaka Tysiąclecia dla zespołu „Głosu”

Zespół redakcyjny „Głosu Wielkopolskiego” przeżywał wczoraj miłą uroczystość. Z okazji kończących się w tym roku obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu przyznał naszej redakcji Odznakę Tysiąclecia.

Na uroczystość przybyli: kierownik Biura Prasy KC PZPR — S. Gólszowski, sekretarz KW PZPR, członek Prezydium WK FJN — E. Zimmer i sekretarz Wojewódzkiego Komitetu FJN — F. Sobczak. Obecni byli także przedstawiciele dyrekcji Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa”.

Po powitaniu zebranych

Minister przemysłu ciężkiego, Janusz Hryniewicz dokonuje dekoracji sztandaru HCP Orderem Sztandaru Pracy I klasy.

Proklamacja niepodległości Królestwa Lesotha

Z okazji proklamowania w dniu 4 bm. niepodległości Królestwa Lesotha, byłego protektora brytyjskiego Basuto w Afryce Półd., przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab wystosował depeszę gratulacyjną do króla Motlotlehi Mošoeshe II. (PAP)



Na zdjęciu: sekretarz KW PZPR — E. Zimmer wręcza Odznakę Tysiąclecia naczelnemu redaktorowi „Głosu Wielkopolskiego” — L. Tokarskiemu.

Fot. — K. Przychodźki

Projekt pięciolatki w komisjach sejmowych

Komisje sejmowe przystąpiły do analizy poszczególnych działów projektu planu 5-letniego. Nasilenia prac w komisjach, jak wynika z terminów ustalonych posiedzeń, należy się spodziewać w dniach 11 — 15 października. Podsumowanie wyników poselskich analiz przeprowadzi Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów w dniach 19—25 października.

Dyskusja na posiedzeniach komisji koncentruje się na generalnych założeniach projektu planu. Na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego na pierwszy plan wysunięto w dyskusji zagadnienia proporcji w rozwoju poszczególnych działów rolnictwa, sprawy dotyczące efektywności przewidzianych nakładów inwestycyjnych. Szeroko rozważane były problemy zapewnienia wzrostu produkcji rolnej. (PAP)

Następnie E. Zimmer wręczył Odznakę Tysiąclecia Państwa Polskiego na ręce L. Tokarskiego.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 4 bm. przewiduje się zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane, miejscami duże i gęstniejące drobne opady. Temperatura od 20 st. do ok. 26 st. Wiatry słabe i umiarkowane.



Zaszczytne wyróżnienie

Order Sztandaru Pracy I klasy dla ofiarnej załogi HCP

Załoga Zakładów H. Cegielski przeżywa swoje wielkie dni. W minioną niedzielę obchodzono w hali MTP uroczyste jubileusz z okazji 120-lecia istnienia Zakładów, które zapisały piękną kartę w dziejach rozwoju naszego przemysłu.

Uznając te osiągnięcia, ofiarę na pracę i twórczy wysiłek, Rada Państwa przyznała Zakładowi HCP Order Sztandaru Pracy I klasy. Wręczył go podczas niedzielnej akademii minister przemysłu ciężkiego Janusz Hryniewicz.

W akademii tej uczestniczyli także m. in.: wiceprzewodniczący CRZZ Józef Kulesza, sekretarz KW PZPR w Poznaniu z I sekretarzem Janem Szydłakiem, przewodniczący Prezy-

dium WRN Franciszek Szerba, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej Poznań — Jerzy Kusiak, przedstawiciele Konsulatu ZSRR, Poznańskiego Komitetu FJN, Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców, WKZZ stronnictw politycznych i organizacji społecznych, NOT, Politechniki Poznańskiej, delegacje z zakładów pracy oraz rodziny pracowników HCP.

Akademii zagaił I sekretarz Komitetu Zakładowego HCP, Władysław Szymczak, po czym zabrał głos I sekretarz KW PZPR, Jan Szydłak.

Serdeczne gratulacje i podziękowania za osiągnięcia dotychczas dobre wyniki złożył pracownikom HCP również młodych i warszawskich. (b)



— to tytuł cyklu publikacji, w których przedstawiamy główne problemy naszego województwa widziane przez pryzmat poszczególnych powiatów. Dzisiaj na stronie 3 pierwszy artykuł.

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM

Plenum KC ZKJ

W Belgradzie zapowiedziano, że we wtorek zbierze się na ósmą sesję plenarną KC Związku Komunistów Jugosławii. Na porządku dziennym stanie sprawa reorganizacji instancji kierowniczych.

Powrót prezydenta

Z Manili donoszą, że w poniedziałek wrócił tam prezydent Filipin Marcos po złożeniu wizyt w USA i Japonii. Oświadczył on, że przewidywana na 18 października konferencja siedmiu państw biorących udział w interwencyjnej wojnie wietnamskiej zostaje odroczone na prawdopodobnie do końca października.

Konferencja w Brighton

W poniedziałek rozpoczęła się w Brighton w południowej Anglii do roczna konferencja brytyjskiej Partii Pracy. Debata będzie miała buźliwy przebieg w związku z wprowadzeniem przez rząd Wilsona zarządzeń o zamroźnieniu płac.

Kontra Sukarno

Już czwarty dzień z kolei bojów ki studenckie organizują przed pałacem prezydenta w Dżakarcie demonstracje z żądaniem postawienia Sukarno przed sądem.

Obrazy trwają

W Teheranie kontynuują obrazy 55 Konferencja Unii Międzyparlamentarnej. Jej uczestnicy zakończyli już debatę nad jednym z centralnych punktów porządku dziennego dotyczącym metod umocnienia regionalnego bezpieczeństwa zgodnie z Kartą NZ.

Kataklizm

W wyniku gwałtownego cyklonu, który przeszedł nad wybrzeżami wschodniego Pakistanu zginęło około 350 osób, a milion ludzi pozostało bez dachu na głowę. Najcięższe straty poniosła ludność dwóch wysp Sandwip i Hatia — zginęło tam 150 osób.

„Siedmioraczki”

W szpitalu bostońskim 23-letnia Amerykanka William Cwikliński urodziła w ub. sobotę siedmioraczki. Niestety wszystkie niemowlęta zmarły wkrótce po przyjściu na świat.

Na temat EWG

We wtorek, 4 bm., premier Szwecji Tage Erlander udaje się do Kopenhagi w celu przedyskutowania z rządem duńskim sprawy wspólnej skandynawskiej akcji na rzecz przyspieszenia procesu zbliżenia między dwiema zachodnio-europejskimi wspólnotami gospodarczymi — EFTA i EWG.



Od prawej: Józef Śmigiel — Order Sztandaru Pracy I klasy, Kazimierz Superczyński — Order Sztandaru Pracy I kl. i Czesław Hadrych Złoty Krzyż Zasługi. Fot. (2) — K. Przychodźki

List załogi HCP do Wł. Gomułki

DROGI TOWARZYSZU WIESŁAWIE

Załoga Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu — zebrana na uroczystej akademii z okazji 120-lecia istnienia naszych Zakładów — przekazuje wyrazy szczerego przywiązania do Kierownictwa Partii i władzy ludowej i wyraża głęboką wdzięczność za zaszczytne wyróżnienie naszych Zakładów przez nadanie Orderu Sztandaru Pracy Pierwszej Klasy. Zakłady nasze w okresie władzy ludowej stały się jednym z największych przedsiębiorstw przemysłowych w kraju. Stworzona przez władzę ludową i nowy ustroj społeczno-gospodarczy koryzstne, jak nigdy przedtem, warunki do szybkiego rozwoju sił wytwórczych, pozwoliły nam znacznie rozbudować i gruntownie zmodernizować nasze Zakłady, co w konsekwencji umożliwiło 35-krotne zwiększenie produkcji w stosunku do poziomu osiągniętego w 1937 roku. Stała troska i pomoc Państwa umożliwiła nam podjęcie i rozwinięcie produkcji stojącej na wysokim poziomie technicznym takich wyrobów, jak: silniki okrętowe i agregatowe, aparatura paliwowa, nowoczesne obrabiarki i wagony osobowe oraz szereg innych wyrobów potrzebnych gospodarce narodowej. Szybki rozwój produkcji i techniki zapewniły załozie duży awans zawodowy i wydatną poprawę warunków bytowych. Osiągnięcia te zawdzięczamy w pierwszym rzędzie trosce jaką otacza nas władza ludowa. Dlatego też pragniemy zapewnić Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Was Drogą Towarzyszu Wiesławie, że podobnie jak w minionych latach, nie będziemy szczędzić sił i umiejętności dla dalszego rozwoju naszej produkcji i techniki, rozumiejąc, że jest to najstosowniejsza droga do umocnienia dobrobytu i ustroju socjalistycznego i stałego rozwoju naszej Ludowej Ojczyzny.

Na obrady RWPG

Piotr Jaroszewicz udał się do Moskwy

3 bm. udał się do Moskwy wiceprezes Rady Ministrów, Piotr Jaroszewicz. Będzie on reprezentował rząd Polski w czasie obrad Komitetu Wykonawczego RWPG. XXV posiedzenie tego Komitetu rozpoczyna się 4 bm. (PAP)

SPORT SPORT SPORT

ZWYCIĘŻYŁ ŚLĄSK

W międzyszkolnym spotkaniu lekkoatletycznym Kraków — Śląsk w konkurencji juniorów i juniorek zwyciężył Śląsk — wśród juniorów 92:75 i juniorek 56:50.

I LIGA TENISOWA

W Gliwicach w ligowym meczu tenisowym, tamtejszy AZS Gliwice przegrał 0:7 z MKT Łódź. We Wrocławiu tenisistki Gwardii Wrocław wygrały z SKT Sopot 4:3. (4)

Dokończenie na str. 2

Inauguracja szkolenia oświatowo — politycznego ZMW

W Sreniawie (pow. Poznań) w ubiegłą niedzielę odbyła się wojewódzka inauguracja szkolenia oświatowo-politycznego ZMW. Przewodniczącą ZW ZMW — S. Walendowska podsumowała przebieg szkolenia w ubiegłym sezonie i zarazem przedstawiła plan na sezon bieżący.

W sezonie 1964/65 wiejskie kursy oświatowo-polityczne ZMW prowadził w 1408 kołach dla 38 tysięcy członków, w ubiegłym sezonie zaś dla 79 tysięcy członków. Wzrost też udziału młodzieży wiejskiej w szkoleniu partyjnym PZPR i ZSL. W 60 kołach akcję tę oparto o filmy oświatowe. Większość kół przystąpiła do olimpiad z zakresu wiedzy społeczno-politycznej. Poza tym

8 października dniem pracownika przemysłu spożywczego

Przemysł spożywczy należy do najpotężniejszych w Wielkopolsce. Daje 38,6 procent całej produkcji naszego regionu i 62 procent jego eksportu. Średnio rocznie zatrudnia 44 a w sezonie — do 50 tysięcy pracowników. „Spożywcy” należą więc do najliczniejszych i najstarszych u nas grup zawodowych, szczerzących się pięknymi tradycjami w produkcji, życiu społecznym i rewolucyjnym ruchu robotniczym.

W dniu święta, odbędą się w Wielkopolsce liczne imprezy a w Teatrze Polskim odbędzie się akademie centralna. 50 najbardziej zasłużonych pracowników otrzyma złote odznaki związkowe i dyplomy. (pch)

Początek roku ZSP-owskiego

W auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza odbyła się wczoraj uroczysta inauguracja roku ZSP-owskiego. Rozpoczęła ona obchody Dni Studenta i Roku organizowanego po raz pierwszy na poznańskich uczelniach. Inauguracja zgromadziła przedstawicieli blisko 4000 rzeszy najmłodszych spośród braci studenckiej. Przybyli na nią również: sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR E. Zimmer, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW R. Jezierski, przewodniczący Prezydium RN Poznania J. Kusiak i Kolegium Rektorów prof. dr Z. Jasicki.

Najmłodszych studentów Poznania powitał w imieniu władz miasta Jerzy Kusiak.

W szeregach organizacji studenckiej powitał najmłodszych jej członków przewodniczący RO ZSP Z. Jasicki.

Na zakończenie wczorajszych uroczystości odbyło się symboliczne wręczenie legitymacji ZSP-owskich przedstawicielom poszczególnych uczelni. (wa)

List załogi HCP

Dokończenie ze str. 1

sowego Związku Zawodowego, która w okresie międzywojennym pod ideowym kierownictwem KPP prowadziła zdecydowaną walkę klasową z ówczesnymi burżuazyjnymi władzami.

Kontynuując bojowe, rewolucyjne tradycje najlepszą część naszej załogi podjęła patriotyczną walkę w czasach okupacji hitlerowskiej z najeźdźcą.

Wzorując się na najlepszych tradycjach i dorobku naszych poprzedników podnosząc będziemy nieustannie naszą socjalistyczną świadomość i kierować wysiłki na zlikwidowanie resztek tego wszystkiego, co nam jeszcze przeszkadza w socjalistycznym budownictwie.

Dlatego też potępiamy i dajemy zdecydowany odpór tym wszystkim członkom hierarchii kościelnej, którzy wbrew żywotnym interesom narodu polskiego, próbują siać zamęt i niezgodę w naszym społeczeństwie.

Zaszczytami tak wysokim odznaczaniem zapewniamy, że dalej wytrwale popierać będziemy wysiłki kierownictwa naszej Partii i Rządu we wszechstronnym rozwoju naszej Ojczyzny, w stałym zacieśnianiu braterskich stosunków ze wszystkimi państwami socjalistycznymi, w walce o socjalizm, zachowanie pokoju światowego.

W imieniu załogi
SAMORZĄD ROBOTNICZY
I DYREKCJA ZAKŁADÓW
H. CEGIELSKI

2 „GŁOS WIELKOPOLSKI” A
4 X 1966 Nr 235 (7042)

Sesja naukowa w Poznaniu

Postępowe tradycje Wielkopolski

W Pałacu Działyńskich rozpoczęła się wczoraj dwudniowa sesja naukowa Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Polskiego Towarzystwa Historycznego oraz Towarzystwa Ludoznawczego poświęcona postępowym tradycjom kulturalnym Wielkopolski.

Sesję otworzył przewodniczący WTK prof. dr A. Wąsicki, witając na niej kierownika Biura Prasy KC PZPR S. Olszowskiego, sekretarza KW PZPR w Poznaniu E. Zimmera oraz licznie przybyłych naukowców i działaczy kulturalnych. Referaty i wypowiedzi dyskusyjne przedstawione na sesji mają za zadanie dać obraz wkładu Wielkopolski do kultury ogólnonarodowej oraz podsumować w przedmowie Kongresu Kultury Polskiej do robek kulturalny naszego regionu.

Wczoraj wygłoszone zostały na sesji dwa referaty. Socjolog prof. dr W. Markiewicz przedstawił pracę omawiającą społeczne tło kształtowania się kultury narodowej w Wielkopolsce, a historycy prof. dr J. To-

Wystawa Postępu Pedagogicznego wydarzeniem krajowym

Wczoraj w auli Technikum Handlowego w Poznaniu odbyło się spotkanie nauczycieli — twórców Wystawy Postępu Pedagogicznego, która obrazując dorobek metodyczny środowiska pedagogicznego naszego województwa, stała się wydarzeniem w dziedzinie rozwoju oświaty na miarę całego kraju. Wystawę obejrzalo 28 tysięcy zwiedzających; w tym większość nauczycieli z całego kraju, dla których ekspozycja stanowiła często wzorcowe dla dalszej pracy. Aktualnym skutkiem Wystawy jest praca nad upowszechnieniem jej osiągnięć w formie przygotowywanych wydawnictw ogólnokrajowych z dziedziny postępu pedagogicznego.

Najbardziej cennym osiągnięciem Wystawy, jak sformułował przemawiający również na spotkaniu kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR Romuald Jezierski — jest fakt włączenia się w proces kształtowania coraz bardziej nowoczesnych metod nauczania bardzo szerokiego rzeszy aktywnej nauczycielskiej naszego województwa, którym poniesiony trud przyniósł ogólne uznanie i szacunek, co niewątpliwie składa się na element najważniejszy w każdej podejmowanej pracy — satysfakcję osobistą. Wystawa wyłoniła również nurt wiodący dla dalszej pracy nauczycielskiej, jakim jest problem wychowania, umiejętnego łączenia pedagogiki z dydaktyką.

W drugiej części spotkania przewodniczący Wojewódzkiej Rady Postępu Pedagogicznego Kurator dr Jan Stoiński wręczył najbardziej zasłużonym twórcom Wystawy nagrody i wyróżnienia. (az)

Poprawne stosunki między rządem Kuby a Kościołem katolickim

Prensa Latina przekazuje streszczenie wywiadu, jakiego udzielił biskup Cesare Zacchi — przedstawiciel papieża Pawła VI w Hawanie, redaktorowi naczelnemu czasopisma meksykańskiego „Succesos”.

Biskup Zacchi stwierdza, że stosunki pomiędzy rządem kubańskim a kościołem katolickim są bardzo dobre. Państwo i kościół działają zgodnie we wszystkich dziedzinach pracy przynoszącej korzystne wyniki narodowe.

Biskup wyraził pogląd, że nie ma przeszkód, aby katolicy byli rewolucjonistami. „Jeśli — jak się to często zdarza — jakaś dziewczyna zadaje mi pytanie, czy może wstąpić do milicji radzę jej aby to uczyniła, bowiem katolicy powinni świecić przykładem gdziekolwiek się znajdują i powinni pierwszy odpowiadać na wezwanie rządu, kiedy chodzi o dobro narodu...”

Mówca podkreślił wielkie osiągnięcia Kuby na polu oświaty. (PAP)

Odnaczenia państwowe dla pracowników HCP

Za zasługi w pracy zawodowej odznaczeni zostali następujący pracownicy Zakładów Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu:

ORDEREM SZTANDARU PRACY I KL.

Kazimierz Superczyński, Józef Smigiel.

ORDEREM SZTANDARU PRACY II KL.

Franciszek Adamkiewicz, Kazimierz Michalski, Walerian Olszyski, Edward Zaborowski.

KRZYŻEM OFICERSKIM ORDERU ODDRODZENIA POLSKI

Ryszard Gotz, Edward Idziak, Stanisław Łabuziński, Teofil Rychter, Czesław Szymański.

KRZYŻEM KAWALERSKIM ORDERU ODDRODZENIA POLSKI

Bronisław Adamski, Walenty Fabiś, Antoni Golombowski, Józef Hybza, Stanisław Jurek, Antoni Korcz, Józef Lewandowski, Ludwik Patała, Józef Pocztowski, Józef Pytlak, Czesław Roszak, Czesław Rotnicki, Stanisław Sroka, Jan Tomaszewski.

ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI

Jan Blumreder, Stefan Bober, Marian Bromberek, Franciszek Buchert, Anna Bukowska, Marian Cwikliński, Stefan Czaja, Antoni Dolata, Alfred Frąckowiak, Józef Gawarecki, Stanisław Gagrak, Mieczysław Goetz, Leon Gogolek, Czesław Hadrych, Stanisław Haup-

BRAZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI

Władysław Fied. Dekoracji odznaczonych dokonał minister przemysłu ciężkiego tow. Janusz Hryniewicz i przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Poznania Jerzy Kusiak, na akademii w dniu 2. X. 1966 r.

ski w XIX wieku w latach od 1831 r. do połowy stulecia. Referent przypomniał tu działalność A. Cieszkowskiego, K. Liebelta, J. Łukaszewicza, A. Małeckiego oraz wielu innych uczonych.

Po obu referatach wywiązała się dyskusja. S. Hebanowski przedstawił wkład teatru poznańskiego do życia kulturalnego kraju, a doc. dr J. Maciejewski omówił wkład Wielkopolski w dzieło utrzymania świadomości narodowej i rolę, którą odegrało w tym u nas czasopiśmiennictwo oraz teatr amatorski M. in. w dyskusji zabrali głos również prof. dr W. Jakóbczyk oraz mgr S. Molen-da. (ob)

Tunezja zrywa stosunki z ZRA

Korespondent Agencji Reutersa w Tunisie donosi, że Tunezja zerwała stosunki dyplomatyczne ze Zjednoczoną Republiką Arabską.

Decyzja ta została podjęta w poniedziałek po południu na posiedzeniu gabinetu tunezyjskiego, któremu przewodniczył prezydent Burgiba.

Stosunki między Tunezją a ZRA były od przeszło roku bardzo napięte i odbywa kraje prowadziły między sobą wojnę prawną i radiową. Tunezja silnie złączona ze światem zachodnim ostro atakowała prezydenta Naserza zarzucając mu dążenie do „dominacji nad światem arabskim”. (PAP)

Nowe władze dzielnicowej i powiatowych organizacji partyjnych

W ubiegłą sobotę odbyły się w woj. poznańskim cztery powiatowe konferencje sprawozdawczo-wyborcze Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz jedna dzielnicowa (w Poznaniu), na których wybrano nowe władze instancji partyjnych. Na ich czele stanęli w Wolsztynie: I sekretarz KP Józef Grzelak, sekretarze — Stanisław Gowin, Zygmunt Marcinkowski i Czesław Olejnik, w Pleszewie: I sekretarz KP Stanisław Jezierski, sekretarze — Czesław Koczkowski, Bogusław Robakowski i Tadeusz Walendowski, w Międzychodzie: I sekretarz KP Czesław Zasada, sekretarze — Marian Łysiak, Aleksander Marcinia i Henryk Nogaś, w dzielnicy Poznań-Nowe Miasto: I sekretarz KD Kazimierz Buchert, sekretarze — Zbigniew Kotulski, Jerzy Sieczko i Aleksander Wierzejewski, w Rawiczu: I sekretarz KP Czesław Wierucki, sekretarze — Zbigniew Lis, Mieczysław Przybylak i Marian Skotarek. (ms)

100 lat w służbie techniki

Jubileusz 100-lecia swego istnienia obchodzi pismo polskich inżynierów i techników — „Przegląd Techniczny”. Pierwszy numer tego periodyku ukazał się 12 stycznia 1866 r. (PAP)

EUGENIUSZ PAUKSZA ich trzech i dziewczyna

Błysk rzucony z większym niż poprzednio rozmachem frunął teraz bardzo daleko. Twarz Lutka przechyliła się ku korbce, monotonnie znowu zwijanej. I zaraz nowy rzut. W ślad za nim słowa wypowiedziane nienaturalnie.

— Powinniśmy się porozumieć, Szymek. Niedomówieniami daleko nie ujedziemy. Wiesz, chodzi mi o wczorajsze. I w ogóle o Danke.

Na próżno wyczekiwał na odpowiedź. Wyrzucił błysk z pełnym rozmachem. Nawijał.

— Przyjaźniły się od z górą dwóch lat. Pogłębiło się to zwłaszcza tu, nad morzem. Nie chciałbym tego tracić. — dorzucił ścisłym głosem.

— Nie zamierzam zrezygnować z naszej przyjaźni, dlatego więc o tym gadasz?

— Nielatwo mi poruszać ten temat, a nadmiar ty jeszcze kłujesz. Niedomówieniami nigdzie nie ujedziemy. Wiem równie dobrze jak ty, że cały twój wyjazd to nowa koncepcja. Nic cię przecie nie goni... Zrodziło się to w tobie nagle za sprawą przeczułenia czy rozczalenia.

— Zależy co kto uważa za przeczułenie... Zresztą, Lutek, zostawmy ten temat. Nie jesteśmy dziećmi.

Lutek zamachnął się, błyska frunęła bardzo daleko, jeszcze podrzucił ją podmuch wiatru. Potrzebne mu było widocznie to zajęcie, dopiero zwijając linkę powiedział.

— Nie wiem sam... Danka mi się podoba. Morowa dziewczyna. Gdyśmy wpadli w te tarapaty, umiała się znaleźć, jak mało kto inny. To mnie bardzo ujęło. Przy tym jest naturalna, dzisiaj, gdy niemal każda mizdrzy się, snobuje na jakiś styl, przestając w końcu być sobą... — mówił nerwowo, rwały się zdania, słowa wypadały z jego ust jakby siekane. Gdzież ta normalna melodyjność głosu Lutka? — No tak, podoba mi się. Może nawet bardzo mi się podoba. Miałem już nieco do czynienia z babkami. Różnie się zdarzało. Z Danką wszystko inaczej. To zaciekawia, przyciąga. Gdybym miał wszakże powiedzieć z ręką na pierś, jak jest ze mną naprawdę, uznałbym, że to chyba jeszcze nie miłość. Wiem, skończą się wakacje, rozjedziemy się, my do Wrocławia, ona na polibudę poznańską, dziękuję, cześć, do widzenia. Wspomni się raz i drugi, a później nie będzie się nawet pamiętać.

— Zostaw te usprawiedliwienia. Nie wychodzi to zgranie. I zresztą z jakiej się racji usprawiedliwiasz? Nie masz po temu żadnego powodu. Na wspaniałomyślne gesty reaguję zazwyczaj odwrotnie, nie lubię ich i nie przyjmuję do siebie. — Powiedział to ostro, wbrew danemu sobie przyrzeczeniu, by trzymać nerwy na wodzy.

— Daleko mi do nastroju pokuty, a więc i usprawiedliwień. Pozwól mi wszakże poinformować cię, jak rzecz wygląda. Choćby tylko dlatego, by mnie samemu ułatwić sytuację. Co tu gadać, Szymek, głupio się czuję. Wiem, że cię Danka obchodzi...

— Złudzenie.

— Może i złudzenie... W każdym razie to wczorajsze przyszło tak jakoś nagle. Pojmujesz, ciepły wieczór, trochę nastrojowej nutki przy ognisku, koło ciebie młoda, ładna dziewczyna, którą lubisz. Wina po mojej wyłącznie stronie. Danka nie dała mi powodu, bym się pchał do jej ust. Trochę nawet z nią wojowałem...

— Po co mi to mówisz?

— Po co? Świetnie teraz się rzuca, wiatr znosi linkę, patrz, nieomal pod tamtą gęstwą liście grzybienia... Przemasz, łatwiej mi się gada, gdy mam ręce zajęte. Po co ci to mówię? Wspominałem już, bo mi głupio. Rano wszyscyśmy łazili nabzdyczeni, nie w sosie. Zanosilo się, że tak będzie nadal. Chciałbym to rozładować. Wiesz, Szymek, ja się mogę od Danki trzymać z daleka, rozumiejąc, że...

— Proszę cię, skończ. — Jakże mu trudno przyszło wy-mówić te słowa, gdy coś dawało za gardło, serce szarpało się oszalałe, przed oczyma wirowały plamy.

Oto nawiąana spokojnie linka gwałtownie zaczęła się wysuwać, korbka trzasnęła go po palcach, długo trwało, zanim przyhamował jej błyskawiczne obroty, a wtedy podciął silnie, nieco za ostro.

— Jest, jest — zakrzyczał.

Z konferencji w prokuraturze

Malwersacja i tryb doraźny

Na wczorajszej konferencji prasowej w Prokuraturze Wojewódzkiej w Poznaniu zakomunikowano o ukończeniu śledztwa w sprawie poważnych nadużyć gospodarczych. Oskarżonym o ich dokonanie jest 35-letni Jan Musiałowski, ostatnio zatrudniony jako kierownik budowy w Przedsiębiorstwie Robót Elektrycznych „Elektromontaż” w Poznaniu.

W kwietniu br. MO przeprowadziła rewizję w zabudowlanych Mu-siałowskiego w Wilczogórze (pow. Konin). W piwnicach i pod garażem (dostęp do tych pomieszczeń był starannie zamaskowany) znaleziono ogromne zapasy części i materiałów elektrotechnicznych oraz budowlanych. Ich wartość obliczono na 618 000 złotych.

W toku śledztwa ustalono, że z chwilą objęcia stanowiska kierownika — w wyniku wykazywania w kosztorysach wykonawczych budów w Koninie i Kazimierzu Biskupim większej ilości materia-łów od faktycznie zużytej — Musiałowski zaczął tworzyć rezerwy. Po wybudowaniu w 1965 roku odpowiednich magazynów w Wilczogórze ukrył tam skradzione części i materiały.

J. Musiałowski przyznał się w śledztwie do winy. Prokuratura wnosi o rozpoznanie jego sprawy w trybie postępowania doraźnego. (ak)

„Koziołki” płacą

4, 16, 27, 28, 41 dod. 35

Na 490 Poznańską Grę Liczbową „Koziołki” na dzień 2 bm. wpłynęło 278.478 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 459.488 — zł. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi 400.000 — zł.

Stwierdzono: 1 czwórke premio-waną w Gnieźnie 41.771 — zł; 20 „czwórek” po 4.837 — zł; 77 „tró-jek premiovanych” po 174 — zł; 1.334 „trójek” po 74 — zł; 1.395 „dwójek premiovanych” po 26 — zł; 12.260 „dwójek” po 6 — zł.

Losowanie 491 gry odbędzie się w dniu 9 bm. w Murowanej Goślinie na Ryнку o godz. 12.30.

K-7144.

Toto - Lotek

15, 24, 33, 38, 40, 43 dod. 35

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Godny wysokiego uznania patriotyzm i socjalizm czynu

Skrót przemówienia I sekretarza KW PZPR Jana Szydłaka na akademii z okazji 120-lecia HCP

Jest coś symbolicznego w tym, że 120 rocznicę istnienia Zakładów Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” obchodzimy w roku kończącym obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego. Historia HCP jest istotną częścią składową dziejów naszego regionu — i to taką ich częścią, która stanowi tradycję szczególnie dziś dla nas cenna.

W związku z obchodami Tysiąclecia mówiliśmy niejednokrotnie o doniosłym wkładzie Ziemi Wielkopolskiej w dzieło budowania naszego państwa, jego umacniania i obrony, o wkładzie ludu tej ziemi w walki o narodowe i społeczne wyzwolenie. Staraliśmy się w tym okresie poszerzyć naszą wiedzę o przeszłości kraju i naszego regionu, bowiem — jak mówił na lipcowej sesji Sejmu tow. Władysław Gomułka „bez takiej samowiedzy świadomość narodu byłaby uboga i niepełna, a nadwątleniu uległyby te związki, które decydują o sile więzi narodowej i głębi uczuć patriotycznych”.

Zastanawiając się nad tym, co było najcenniejsze w naszych dziejach, co powinno głęboko utkwąć w owej historycznej samowiedzy narodu — sięgamy do wielu wydarzeń z przeszłości i do różnych cech naszych przodków. Podkreślamy często bohaterstwo ludu w walkach z wrogiem, dalekowzroczność myśli politycznej wielu władców, mężów stanu i pisarzy, wkład uczonych i artystów w rozwój kultury. Siłownie nawiązując do tych tradycji zbyt rzadko chyba mówimy o tym dorobku, który stwarzał przesłanki dla przekształcania się naszego narodu w naród nowoczesny. A przecież, bezsporne jest, że największe sukcesy osiągnęliśmy wtedy, gdy wraz z ideowością i patriotyzmem ujawniali się takie cechy niezbędne nowoczesnemu narodowi, jak np. gospodarność, konkretność, systematyczność.

Historia nasza nie zawsze dawała narodowi sposobność do pielęgnowania i rozwijania tych cech. Mimo to jednak głęboko się mylą ci, którzy twierdzą, że na przestrzeni dziejów naród nasz stał się jedynie na bohaterские zrywy. To prawda, że w wielu momentach naszej historii bardziej ceniono wojowników, niż bohaterów codziennej pracy. Prawdą też jest, że w niektórych warstwach bardziej było w modzie warcholstwo, niż systematyczna praca. Nie zawsze tak jednak było i nie wszędzie. W historii naszej można znaleźć również inne przykłady. W bogatym obrazie Tysiąclecia poczesne miejsce należy do znakomitych, stosujących postępowe na swe czasy metody organizatorów życia gospodarczego i kulturalnego, do robotników, rolników, inżynierów i techników umiejętnie gospodarujących i spełniających w ten sposób swój obowiązek wobec narodu.

Do tych, którzy potrafili właściwie kojarzyć patriotyzm z takimi cechami, jak gospodarność i systematyczność — należała załoga Zakładów „Cegielskiego”.

Dlatego właśnie jubileusz Waszych Zakładów, drodzy Cegielszczacy, uważamy za jedną z ważniejszych imprez obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w Wielkopolsce.

Obchodząc uroczystości 120 rocznicę powstania HCP akcentujemy ze szczególną siłą fakt, że największy w przeszłości i dziś zakład pracy Poznania, powstał w toku walki Polaków zaboru pruskiego z polityką germanizacji i ucisku narodowościowego, prowadzoną w pierwszej połowie XIX wieku przez poprzemysłowców Bismarcka. Nie przypuszczali pruscy urzędnicy, którzy wytoczyli w 1846 r. nauczycielom

wi gimnazjum — Hipolitowi Cegielskiemu, proces za działalność patriotyczną, że w ten sposób przyczyniają się do rozwoju w Poznaniu polskiego przemysłu.

Polskie masy pracujące żyły w Poznaniu w warunkach dwójakiego ucisku — klasowego i narodowego. Praca trwająca w poznańskich fabrykach do 16 godzin, głodowe zarobki, przerażające warunki mieszkaniowe, praktyki germanizacyjne władz pruskich — oto elementy wyznaczające sytuację poznańskiego proletariatu w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku, latach kiedy to doszło w



Fot. — K. Przychodzki

Poznaniu do pierwszych zorganizowanych wystąpień robotników, którzy strajkami dali znać, że rozpoczynają walkę ze starym porządkiem.

Do tych robotników, którzy najbardziej zdecydowanie walczyli o swe prawa, należeli pracownicy Zakładów Cegielskiego. Strajk, jaki wybuchł tu w 1872 r. był jednym z najwcześniejszych strajków w Wielkopolsce. W pierwszym w Poznaniu procesie socjalistów, jaki odbył się w 1882 r. — spośród trzech oskarżonych dwóch było robotnikami z Cegielskiego.

Jednocześnie już wówczas pracownicy Zakładów Cegielskiego wyróżniali się jako zespół wnoszący doniosły wkład w rozwój przemysłu w naszym regionie i na innych ziemiach Polski.

Zawsze wśród przodujących

Żałoga Cegielskiego od samego zarania cechowała się poszukiwaniem najnowszych rozwiązań technicznych.

Asortyment produkcji zakładów był od początku bardzo szeroki. W drugiej połowie XIX wieku zakłady wytwarzały 17 typów plugów, brony, spulchniacze, walce, siewniki, żniwiarki, młocarnie ręczne, konne i parowe, maszyny do kopania ziemniaków, parowniki i inne wyroby.

W latach późniejszych „Cegielski” zasłynął jako wytwórca wymiennych kotłów, maszyn parowych i konstrukcji stalowych. Lwia część starych zakładów przemysłowych w Wielkopolsce, na Pomorzu, a także znaczna ich liczba w byłym Królestwie Polskim i na Śląsku wyposażona była w kotły i maszyny parowe „Cegielskiego”. Zakłady budowały także zbiorniki dla zakładów chemicznych i gazowni, mosty przeładunkowe i fragmenty urządzeń wodociągowych.

Już wówczas wysoka jakość produkcji była chlubnym dowodem zdolności inżynierów i robotników oraz solidnej roboty. Liczne medale zdobyte na krajowych i zagranicznych wystawach przynosiły sławę dziełom polskich rąk i umysłów. Zasiłki Zakładów dla rozwoju przemysłowej cywilizacji na ziemiach polskich pod zaborami są więc niemałe.

Tak było również w okresach późniejszych. Żałoga „Cegielskiego” zawsze wyróżniała się tym, że przodowała zarówno w walce o wyzwolenie na-

rodowe jak i w walce klasowej oraz w solidnej robocie.

W walce z wyzyskiem kapitalistycznym

W okresie międzywojennym słynne były wystąpienia pracowników „Cegielskiego” przeciwko panującemu wówczas porządkom.

W latach międzywojennych „Cegielski” nie zaniebując starego profilu produkcji i stale go udoskonalając podjął się produkcji parowozów, wagonów towarowych i osobowych, a w przeddzień II wojny światowej także obrabiarek i u-

zbrojenia. Wkrótce też zastąpił jako największy i najlepszy producent taboru kolejowego w kraju.

Tu w latach trzydziestych powstał typ parowozu uznawanego za najlepszy w Europie. W Zakładach powstały także wówczas obrabiarki należące wtedy do najnowocześniejszych w Europie oraz działa przeciwlotnicze.

Jednakże warunki ustrojowe i ówczesna sytuacja gospodarcza stanowiły poważny hamulec w rozwoju HCP. Zawarem na przykład wieloletnie umowy z Ministerstwem Kolejnictwa na dostawy taboru kolejowego nie zostały przez państwo dotzymane z powodu kryzysowej sytuacji i trudności finansowych.

Odbijało się to na położeniu klasy robotniczej. Zdobyte przez nią było niejednokrotnie zwycięstwo. Przed załogą Zakładów Cegielskiego, podobnie jak przed pracownikami wszystkich fabryk stało widmo bezrobocia. W latach 1929—34 zatrudnienie u „Cegielskiego” spadło z 4400 osób do 1930 osób. W pierwszej kolejności zwalniano oczywiście tych, którzy protestowali przeciwko nieregularności wypłat czy szkanowaniu niewygodnych pracowników.

Działacze KPP, lewicy PPS i Związku Zaw. Metalowców, z których niejedną jest dziś obecny w tej hali, organizowali z powodzeniem strajki i protesty przeciwko warunkom, w jakich musieli pracować robotnicy. Trudna to była walka, kończąca się często zwolnieniem z pracy i aresztowaniem.

Z niepokojem obserwowali Cegielszczacy politykę ówczesnych rządów, nie tylko dlatego, że nie prowadziła ona do dobrobytu narodu, lecz także dlatego, że nie zapewniała bezpieczeństwa kraju. Pracownicy Zakładów zdawali sobie sprawę z groźby, jaką stanowił hitleryzm.

Aktywny udział w ruchu oporu

Pracownicy Zakładów zapisali piękne karty swej historii również w okresie hitlerowskiej okupacji. Załogę „Deutsche Waffen — und Munitionswerke” — jak nazywano wówczas HCP — stanowili, oprócz kilkuset Niemców zajmujących stanowiska kierownicze, Polacy, a wśród nich wielu dawnych Cegielszczaków.

Ponure są wspomnienia z tego okresu, nienawistne dla załogi były cele, którym służyła produkcja. Okupant zarzą-

dzał Zakładami stosując terror wobec pracowników, a znaczną ich część sprowadzoną przymusowo spoza Poznania więził w barakach otoczonych kolczastym drutem.

Nic dziwnego, że wśród pracowników rozwijał się ruch oporu, że narażając się na represje i śmierć robili wszystko, co mogli, aby przeszkadzać w produkcji służącej złowrogim celom. W akcji sabotażowej udział brali liczni robotnicy, wśród nich wyróżnili się również członkowie utworzonej w lutym 1941 r. organizacji nazwanej mianem Komunistycznej Partii Polski oraz powstałej później Polskiej Partii Robotniczej. Poznańska organizacja PPR najsilniej rozwijała się właśnie na terenie HCP znajdując tam oparcie w świadomej swych zadań klasie robotniczej. Udział w ruchu oporu, inicjowanie i przeprowadzanie akcji sabotażowych wielu członków PPR przypłaciło śmiercią i torturami w Domu Żołnierza i w żabikowskim obozie.

Zgromadzeni dziś na tej jubileuszowej uroczystości ze złością i szacunkiem wspominamy tych wszystkich patriotów — pracowników HCP, którzy zginęli z rąk okupanta. Dali oni godny uwagi wkład w dzieło osłabiania sił hitlerizmu. Pełna poświęcenia, bohaterstwa walka tych, którzy zginęli i tych, którzy przeżyli — jest nieodłączną częścią składową historii Zakładów i dziejów naszego regionu.

Nie zapomnimy o nich, nie zapomnimy też — jak to niekiedy proponują — o hitlerowskich zbrodniach. Przez pamięć o nich i ze względu na przyszłość będziemy robili wszystko, co do nas należy, aby nigdy już nie powtórzyły się te tragiczne wydarzenia.

HCP — potęgą przemysłową

Po okresie hitlerowskiej okupacji Zakłady weszły w nowy okres.

Odbudowa Zakładów i ich późniejsza, szybka rozbudowa była możliwa dzięki wysiłkowi państwa, które przeznaczało i przeznacza nadal na ten cel ogromne środki — oraz dzięki postawie pracowników „Cegielskiego”, którzy od pierwszych dni po wyzwoleniu Poznania przez Armię Radziecką wykazywali swą ofiarność. Robotnicy przywiązani do swego warsztatu pracy, do Zakładów, które wrosły w historię Wielkopolski, natychmiast przystąpili do usuwania szkód, do naprawiania maszyn. Wkrótce ruszyła produkcja, która zwiększała się potem z roku na rok w niespotykanych przedtem rozmiarach. W rezultacie wartość produkcji HCP jest obecnie 36 razy większa, niż w 1937 r.

Dziś Zakłady są potęgą przemysłową, na którą skierowane są oczy całego kraju i która cieszy się zasłużoną sławą w świecie.

W latach 1945—1965 Zakłady wyprodukowały m. in. prawie 2000 parowozów i ponad 6000 wagonów osobowych. Z wagonów tych można by sformować 625 pociągów osobowych a w każdym z nich można by przewieźć ok. 1000 osób.

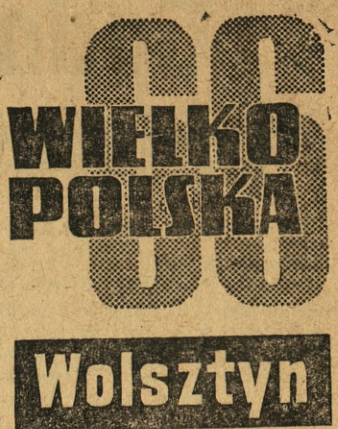
W okresie tym w Zakładach wyprodukowano przeszło 18.000 obrabiarek, którymi można by wyposażać ok. 60 przedsiębiorstw przemysłu elektromaszynowego zatrudniających po ok. 1000 robotników.

Wysokie odznaczenie za służbę Ojczyźnie

Poważnym osiągnięciem było wyprodukowanie w HCP 110 silników okrętowych napędu głównego. Z silnikami tymi pływa obecnie 107 statków pod bandierami Polski, ZSRR, Chin, Kuby, Indonezji, Cze-

Dokończenie na str. 4

Pod tytułem „WIELKOPOLSKA 66” rozpoczynamy cykl publikacji, w których zamierzamy przedstawić aktualne, najważniejsze problemy Ziemi Wielkopolskiej widziane przez pryzmat powiatów województwa, dzielnice Poznania. Źródłem inspiracji do tych publikacji są odbywające się powiatowe i poznańskie dzielnicowe konferencje sprawozdawczo - wyborcze Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, na których omawia się dorobek ostatnich dwóch lat i zadania na najbliższą przyszłość. Korzystając z dorobku tych konferencji chcemy pokazać czytelnikom; czym obecnie żyje Wielkopolska. Dziś — pierwsza z cyklu publikacji, ukazująca sprawę powiatu wolsztyńskiego.



ZWIERCIADŁO REGIONU

Ziemia Wolsztyńska jest jak zwierciadło wielkopolskiego regionu. Zająrzeć w nie uważnie i zobaczy się wszystko, co dla Wielkopolski charakterystyczne. Liczne, przepiękne jeziora zachęcają do turystyki wodnej, do uprawiania wędkarstwa. Lasy są ozdobą krajobrazu, zapewniają też przychylny klimat. Stolica powiatu — Wolsztyn — pieczołowicie pielęgnuje pamiątki historii, gwoździ ochronny świadectwo chlubnej przeszłości i gwoździ uciechy turysty, którego zainteresują szczególnie pamiątki po Robertcie Kochu, odkrywcy bakterii gruźlicy i po Marcinie Rożku, artyście-rzeźbiarzu, zamordowanym w obozie oświęcimskim.

W gospodarce dominuje rolnictwo, znowu tak jak na przeważających obszarach Wielkopolski, której pewne tylko powiaty doznały dobrodziejstw wielkiego uprzemysłowienia, ale która jako całość ciągle pozostaje głównym rezerwuarem chleba, mleka i mięsa naszego kraju. A w tymże rolnictwie jakże typowe dla Wielkopolski gleby. Lekkie, mało wydajne, bardzo wymagające — nawozów, naturalnych i sztucznych, wielu upartych zachodów rolników i światłego, gospodarskiego oka. Jeśli na tych glebach rolnicy wielkopolscy, a w tym i wolsztyńscy, osiągną rezultaty lepsze niż w innych rejonach kraju o lepszej ziemi — to cieszyć im i chwala, bo wiadać, dobrzy są gospodarzami.

Ale pozostawanie w czołówce zobowiązuje. Liczy się bowiem, że w nadchodzącej 5-lacie doprowadzimy do likwidacji importu zbóż, który kładzie się ciężkim brzemieniem na naszym bilansie płatniczym, ograniczając poważnie możliwości rozwojowe w innych dziedzinach gospodarki, ograniczając także możliwość wzrostu stopy życiowej nas wszystkich.

Wolsztyńskie pomysły startują do obecnej pięciolatki. Przecież w ostatnim roku minionego planu pięcioletniego powiat ten osiągnął średnie plony czterech podstawowych zbóż w wysokości 19,7 q z ha. A plany na rok 1970 przewidują uzyskanie 21 q z ha. Biorąc wszakże pod uwagę, że plony 1965 były wyjątkowo pomyślne i że w najbliższych latach nie widać możliwości zwiększenia arealu uprawy zbóż — nie jest to zadanie łatwe. Można je wykonać właściwie tylko przez szybkie podnoszenie plonów, a także przez zmianę struktury zasiewów na rzecz rozszerzania arealu zbóż bardziej wydajnych, jak pszenica i żyto.

Tu wszakże trzeba chyba powiedzieć, że polityka preferowania w naszym kraju gdzie tylko się da najbardziej wydajnego zboża — pszenicy, wymaga w naszym regionie pewnej modyfikacji. Właśnie w takich powiatach jak Wolsztyn (a jest on, jak powiedzieliśmy, w znacznej mierze typowy dla Wielkopolski), gdzie ziemia się słaba i uprawa na nich pszenicy jest przedsięwzięciem wysoce ryzykownym, trzeba nastawiać się głównie na żyto. „Każdą ziemią dobrze rodzi, gdy się z głową po niej chodzi”. Nasi rolnicy mają głowy na karku, ale to wcale nie znaczy, że posiadli już wszystkie mądrości i że wszyscy, jak jeden mąż, garną się do nowości, postępu i wszystkiego dobrego, które daje im państwo. Czasem nieufność każe odrzucić nawet to, co wedle rachunku ekonomicznego jest bezspornie korzystne.

Obecnie w rolnictwie zaczyna się wielką akcją kontraktacji zbóż, przy czym u nas, ze względu na wspomnianą specyfikę czynione będą starania, by szczególnie dużo zakontraktować żyta. Polityka rolna naszego państwa od szeregu lat jest tak ustawiona, by to co dobre dla społeczeństwa, było także dobre dla chłopów. I tak jest. Również w przypadku kontraktacji. Państwo pragnie mieć, zapewnione wieloletnimi umowami, określone dostawy zbóż, pragnie zabezpieczyć dla społeczeństwa chleb, mleko i mięso. W zamian za zobowiązanie rolnika do sprzedaży państwu określonych umowami ilości zboża — zapewnia się mu ceny kontraktacyjne wyższe niż ceny skupu w obowiązkowych dostawach, zapewnia się dostawę przemysłowych mieszanek paszowych, zapewnia się kredyty, kwalifikowane nasiona cennych wysokowartościowych odmian, duże dawki nawozów mineralnych, środki chemiczne i fachowy instruktaż. Zapewnia się — w sumie — wzrost zamożności producentów. Na tym bowiem przecież polega realizacja hasła: co dobre dla państwa, dobre dla rolnika.

A możliwości są duże. Marnotrawstwo żyta jest bowiem w naszym regionie wielkie. Liczy się, iż pół miliona ton żyta idzie u nas rocznie na skarmianie trzodą chlewną. Wystarczy powiedzieć, że jeden kwintal pasz przemysłowych zastępuje półtora kwintala żyta, by zdać sobie sprawę, jak wielkie kryzysy rezerwy w samym kontraktowaniu żyta paszami przemysłowymi. A właśnie kontraktacja daje gwarancję otrzymania tych pasz. Trzeba więc upowszechniać pasze przemysłowe, dostarczać je coraz lepsze i dostarczać terminowo.

Oczywiście różnych innych rezerw jest mnóstwo. Żeby się posłużyć choćby przykładem dwóch przedsiębiorstw PGR z pow. wolsztyńskiego: Chorzemin i Chobienice. Chorzemin ma gorsze gleby, lecz osiąga znacznie lepsze rezultaty niż Chobienice mające gleby lepsze. Około 555 zł zysku daje jeden hektar ziemi Chorzemina, gdy takiż hektar lepszej ziemi Chobienice przynosi tylko 230 zł. Jakież tam możliwości porównań, usprawnień, wymiany doświadczeń itd. itp? A czy podobnych porównań nie dałoby się zrobić pomiędzy różnymi gospodarstwami indywidualnymi? Kółkami rolniczymi? Spółdzielniami produkcyjnymi? Na pewno niemało. Tak dobrze z powiatu wolsztyńskiego, jak z któregośkolwiek innego rejonu województwa.

Bo możliwości są wszędzie, wszędzie są też ludzie rozumni i pracowici, rozumiejący zarówno interes państwa jak i własny. Ci ludzie robią co do nich należy. Byłe zapewnić im właściwe warunki pracy, byle skrócić do minimum czas tracony przez rolnika w rozmaitych kolejkach (np. przy skupie), byle sprawiedliwie rozdzielać środki, rozbijać kumoterskie klikę, walczyć z prywata — w sumie znaczy to tworzyć zdrowy klimat harmonijnej pracy opartej na dobrych stosunkach międzyludzkich. W tym zaś zadaniu szczególnie przodująca jest rola organizacji partyjnych i skupionych wokół nich aktywów.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Godny wysokiego uznania patriotyzm i socjalizm czynu

Dokończenie ze str. 3

chosłowacji, Pakistanu i Indii. Ponadto Zakłady wyprodukowały w tym okresie znaczną liczbę silników agregatowych, silniki kolejowe i wiele innych wyrobów niezbędnych dla wyposażenia transportu i przemysłu.

Dorobek Zakładów w okresie władzy ludowej jest więc ogromny. Wniosły one swój wkład w dzieło rozwoju kraju. W przyszłości wkład ten będzie wciąż wzrastał, gdyż pomyślna są perspektywy rozwoju HCP.

Kierunek tego rozwoju jest wytyczony. Będą Zakłady głównym producentem silników okrętowych, kolejowych, przemysłowych, energetycznych i innych. Będą także wytwarzać wagony i obrabiarki, w których już się wyspecjalizowały.

Zasługi załogi Zakładów H. Cegielski w ciągu minionych 22 lat Polski Ludowej jak i w ciągu całej swej 120-letniej historii zostały wysoko ocenione. Na wniosek kierownictwa MPC, Komitetu Wojewódzkiego PPR, Rada Państwa w dowód uznania przyznała Zakładom Order Sztandaru Pracy I klasy. Pozwólcie, że z tej okazji przekażę Wam i wszystkim pracownikom Zakładów oraz tym, którzy kiedyś w Zakładach pracowali, a dziś służą ojczyźnie na innych stanowiskach — jak najserdeczniejsze gratulacje oraz życzenia dalszych sukcesów w przyszłości.

Pelne poparcie dla socjalizmu

Różne były okresy w życiu Zakładów po II wojnie światowej. Związane one były ściśle z rozwojem wydarzeń w całym kraju, a także w Wielkopolsce.

Załoga HCP wraz z całym narodem poparła starania partii o przezwyciężenie trudności i o przyspieszenie rozwoju kraju. Doniosły jest wkład załogi „Cegielskiego” w pracę

nad realizacją wskazań IV Zjazdu PZPR. Dzieje się tak dlatego, że Cegielszczacy dobrze rozumieją, iż program Polaków — patriotów — może dziś być tylko jeden. Jest to program głoszony przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, przez Front Jedności Narodu. Często odbywają się dyskusje nacechowane gośpodarską troską, toczą się spory o to, jak najlepiej rozwijać naszą gospodarkę. Jeśli chodzi o podstawowe problemy — opinia wszystkich patriotów jest jednokrotna. Nie może być inaczej. Każdy, komu naprawdę zależy na rozkwicie ojczyzny opowiada się:

- za dalszym rozwojem gospodarki, rozbudową i unowocześnieniem przemysłu, wzrostem produkcji rolnej;
- za pomnażaniem dorobku kultury narodowej, stwarzaniem warunków dla upowszechniania oświaty, dalszego rozwoju nauki i sztuki;

- za coraz lepszym zaspokajaniem potrzeb społeczeństwa, zapewnieniem miejsc pracy dla wszystkich obywateli, za rozwojem placówek służących ochronie zdrowia i wypoczynkowi;
- za dalszym umacnianiem obronności kraju niezbędną dla zabezpieczenia pokojowego budownictwa i granic na Odrze, Nysie i Bałtyku;

- za dalszym rozwojem demokracji socjalistycznej, zwiększeniem wpływu ludzi pracy na sprawy zakładu pracy, gromady, miasta, powiatu, województwa i kraju, za dalszym i coraz bardziej zdecydowanym tempem takim zjawisk, jak biurokracja, lekceważenie krytyki przez ludzi zleż wo li lub kierujących się fałszywym pojęciem autorytetu;

- za polityką zagraniczną Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, stanowiącą istotny wkład do walki o pokój na świecie, za polityką bra

terskiej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi, która jest tak niezbędna w obliczu wzrastającej agresywności Stanów Zjednoczonych, pokazujących swe prawdziwe oblicze w Wietnamie oraz w obliczu narastania odwetowych tendencji w NRF.

Opowiadając się za tymi kierunkami działalności nad rozwojem i umacnianiem kraju — ludzie pracy opowiadają się jednocześnie za socjalizmem, bowiem doświadczenie historyczne wykazało, że tylko ustroj socjalistyczny gwarantuje realizację tego programu.

Jedność niezbędna w twórczej pracy

O potrzebie jedności społeczeństwa mówiono często, jednak ostatnio problem ten nabierał szczególnej wagi. Coraz głośniejsze postuluje się potrzebę dalszego zgodnego współdziałania wszystkich patriotów. Jest to naturalna reakcja społeczeństwa na nowe próby skłócenia Polaków, tworzenia w życiu politycznym i społecznym sztucznego podziału na wierzących i niewierzących.

Ostatnio w Wielkopolsce znów jesteśmy świadkami takiej próby jądzenia i zakłócania atmosfery, niezbędnej w twórczej pracy. Ogłoszony z ambon, pełen obraźliwych zwrotów pod adresem władzy ludowej, list arcybiskupi nie sprzyja umacnianiu spokoju i poświęceniu sił społeczeństwa dla realizacji zadań wspólnych dla wszystkich, dla osiągnięcia wyników leżących w interesie każdego Polaka — wierzącego i niewierzącego. Autor listu pisze m. in., że „zawsze uznaje tych, którzy radzą nam”. Szkoda, że treść owego dokumentu nie pokrywa się z tymi słowami. Szkoda, że do szło w Wielkopolsce do tego wystąpienia, próbującego zakłócić osiągniętą tu atmosferę,

sprzyjającą skupieniu wysiłków wszystkich patriotów.

Postawa mieszkańców naszego regionu świadczy o tym, że jest wola ludzi pracy, aby zaniechano tego rodzaju wystąpień, starających się zakłócić tak potrzebny nam spokój. Nie ulega wątpliwości, że społeczeństwo Wielkopolski tak, jak i poprzednio nie da odwrócić swej uwagi od trudnych, lecz porywających zadań, jakie stoją przed nami.

☆

Cała historia załogi HCP świadczy o tym, że potrafiła ona właściwie kojarzyć swój patriotyzm i umacniając się wciąż przywiązanie do ideałów socjalizmu z właściwym, wzorowym stosunkiem do pracy. Ten patriotyzm czynu i socjalizm czynu godny jest wysokiego uznania.

Pozwólcie, że w imieniu Komitetu Wojewódzkiego PZPR oraz Komitetów Frontu Jedności Narodu województwa i Poznania złożę Wam serdeczne podziękowanie za ogromny wkład pracy w dzieło rozwoju naszego kraju.

Gorąco pozdrawiamy dziś także tych, którzy obecnie są już rencistami, lecz poprzednio w dużym stopniu, wysiłkiem swych rąk i umysłów, przyczynili się do rozwoju Zakładów.

Z wyrazami serdecznego podziękowania zwracamy się dziś także do rodzin pracowników HCP, do ich ojców i matek, do żon i mężów, którzy mają przecież niemalże wpływ na stwarzanie atmosfery sprzyjającej pracy, którzy wszyscy razem tworzą jedną wielką rodzinę Cegielszczaków.

Pragnę wyrazić najgłębsze przekonanie, że tak jak dotychczas tak i w przyszłości Cegielszczacy kroczyć będą w pierwszych szeregach budowniczych socjalizmu na Ziemi Wielkopolskiej, dźwigając wysoko sztandar naszej ludowej Ojczyzny.

równoprawnymi stosunkami z RPA. Odmawiając przeprowadzenia ponownych wyborów, rząd londyński raz jeszcze objawił swoje prawdziwe kolonizatorskie oblicze. Podobnie w

MONARCHIA KONSTYTUCYJNA LESOTHO — od 1868 r. do 4. X. 1966 r. brytyjski protektorat Basuto. Powierzchnia 30 344 km², ludność 900 000, stolica Maseru. Jeden z najbardziej zacofanych krajów Afryki, przeważa gospodarka naturalna. Niewielkie złoża diamentów i złota, reszta ewentualnych zasobów nieznana.

Botswana Londyn popiera rząd Seretse Khama, opowiadający się za współpracą z RPA.

W tej sytuacji dwa kolejne niepodległe kraje Afryki mają znikome szanse na prowadzenie samodzielnego bytu polityczno-ekonomicznego. Mogą jedynie oczekiwać, że świat pomoże im w przezwyciężeniu trudności, wynikających z ich otoczenia przez państwa rasistowskie. Sekretarz generalny ONZ — U Thant wezwał w roku ubiegłym do utworzenia specjalnego funduszu na sfinansowanie rozwoju ekonomicznego tych krajów. Trudno przesądzać, czy to wezwanie i ewentualna pomoc innych państw okazały się skuteczne wobec jawnie zabierających zamiarów rasistowskiego rządu RPA.

TADEUSZ KACZMAREK



Dwa nowe państwa Afryki

Dwa kolejne kraje afrykańskie — Bezuana i Basuto — otrzymały niepodległość. Są to szczególne terytoria, albowiem każde z nich otoczone jest państwami rządzonymi przez rasistowskie rządy Rodezji i Republiki Południowej Afryki. Dotychczasowe protektoraty brytyjskie od dnia proklamowania niepodległości przyjmują nowe nazwy: Bezuana (30 września) — Botswana, Basuto (4 października) — Lesotho.

Oba kraje mają wiele cech wspólnych nie tylko ze względu na swoje szczególne położenie geopolityczne. Oba w drugiej połowie ubiegłego wieku oddały się pod protektorat brytyjski w okresie walk brytyjsko-burskich i oba te — wraz z podobnym im protektorem Suazi, oczekującym jeszcze na ustalenie daty przyznania niepodległości — miały dla kolonizatorów brytyjskich znaczenie jedynie wojskowe. Nic te-

wia im przyznania istotniejszej pomocy gospodarczej.

Właśnie zacofanie Botswany i Lesotho oraz stanowisko brytyjskie wobec tych państw skrzętnie wykorzystuje rasistowski rząd Republiki Południowej Afryki. Już teraz kontroluje on ekonomicznie ludność Lesotho. Połowa dochodu rządu tego kraju pochodzi z opłat celnych i realizacji porozumień zawartych z RPA. Połowa ludności zdolnej do pracy przebywa na emigracji zarobkowej w RPA, z konieczności pracując dla afrykańskich rasistów. Z Botswany także z powodu bezrobocia co-

rocznie 20 000 ludności zmuszonej jest udawać się na emigrację do RPA.

Rząd Republiki Południowej Afryki nie kryje, że chciałby także pod względem politycznym kontrolować oba kraje i rozszerzyć również na nie swą rasistowską praktykę dyskryminowania ludności kolorowej. W stosunku do Lesotho powołuje się nader często na układ z 1909 roku, zawarty między ówczesną Unią Południowoafrykańską i Wielką Brytanią, stanowiący, że w pewnych okolicznościach nie wyklucza się przekazania Unii terytorium dzisiejszego Lesotho.

Pozostawienie przez Londyn niedawnych protektoratów brytyjskich na pastwę losu obrzuca nawet angielską opinię. Dziennik „Observer” pisał w związku z tym:

„Jednym wyjaśnieniem brytyjskiej ucieczki z Basuto jest polityka brytyjskiego rządu, polegająca na tym, aby uwolnić się tak szybko, jak to jest możliwe, od wszelkiej odpowiedzialności, która mogłaby wciągnąć kraj w konflikt z Republiką Południowej Afryki”.

Powody takiego stanowiska

W halach i na stadionach pod znakiem wielkich imprez

ZWYCIĘSTWO I PORAZKA Z NRD

cin 106:49, Zryw Zielona Góra 97:59 i Znicz Koszalin 75:58.

Jednym z głównych punktów zainteresowania był mecz pierwszych reprezentacji lekkoatletycznych Polski i NRD w Magdeburgu. Polacy już po pierwszym dniu objeli prowadzenie różnicą 20 punktów. W drugim dniu nieco zmalała przewaga naszych reprezentantów, ale ostatecznie wygrali konkurencje męskie 111:101 pkt. Spotkanie kobiet wygrały Niemki 64:52,5 pkt.

Jak zwykle dobrze spisały się nasze zawodniczki: Kirszenstein, Kłobukowska i Bednarek. Wśród mężczyzn wyróżnili się nasi sprinterzy, i średniodystansowcy. Dobrze zaprezentował się pochnięciu kulą Komar (zajął pierwsze miejsce wynikiem 19,14 m przed Sosogórnikami 18,74 m). Wygraliśmy m. in. sztafetę 4 x 400 m. mimo braku Gredzińskiego, w czym główną zasługą Wernera i Badenkiego.

W KALISZU DOBRZE

Dużym zainteresowaniem cieszyło się dwudniowe spotkanie reprezentacji młodzieżowych, które odbyło się w Kaliszu, pomiędzy drużynami Polski i Czechosłowacji. I tutaj lepiej spisali się zawodnicy, którzy wygrali w stosunku 123:77 pkt. Przegrały natomiast Polki 53:64.

W Białymstoku rozegrane zostały mistrzostwa młodzików w lekkiej atletyce. W punktacji okręgowo pierwsze miejsca zajęła Warszawa-miasto — 246 pkt. przed Poznaniem — 215 pkt. i Gdańskiem — 184 pkt.

Puchar Miast dla Poznania

Finałowy turniej piłki ręcznej o Puchar Miast zakończył się pięknym sukcesem drużyny Poznania, barw której bronił zawodnik MKS, Grunwaldu i Energetyka. Pierwszy mecz przegrał Poznań z Gdańskiem 11:13 w drugim spotkaniu drużyna Poznania zagrała znacznie lepiej i pokonała zespół Opola 21:18, a w ostatnim pojedynku zwyciężyła Kraków 15:7.

Trzy zespoły zdobyły równą liczbę punktów, po 4. O ostatecznym zwycięstwie zdecydowała różnica bramek. Najkorzystniej wypadli gospodarze. Im też przyznano Puchar Miast.

SUKCES KAJAKARZY

Piękny sukces odnieśli kajakarze Wielkopolski w dorocznym regacie w Walecu o Puchar Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Udział wzięły wszystkie krajowe ośrodki olimpijskie. Wygrali (mimo osiabienia brakiem członków kadry narodowej — Piszczka, Richtera, Jankowiaka i Marchlika) reprezentanci Poznania przed Szczecinem i Warszawą.

ZWYCIĘSTWA ZA GRANICĄ

Jankowiak i Piszcz, którzy wzięli udział w regatach w Pławidach startowali na dystansie 1000 m. zajmując pierwsze miejsce. W międzynarodowych regatach wioślarskich w Szczecinie E. Kuźbiak z Trytona Poznań wygrał wyścig jedynek.

POD KOSZAMI

W Poznaniu zakończył się Międzynarodowy turniej koszykówki drużyn męskich. Pierwsze miejsce zajął Lech, który w ostatnim spotkaniu pokonał AZS Toruń 74:60. Drugie miejsce zajęli akademicy z Torunia przed Wismą (Lipsk) i AZS Poznań.

Dobrze spisali się juniorzy Lecha w półfinałach mistrzostw Polski w koszykówce. Pokonali kolejno w Koszalinie Pogoń — Szczecin.

XV Rajd Przyjaźni

3500 turystów na mecze w Wolsztynie

Doroczną, największą imprezą turystyczną Wielkopolski — XV Rajd Przyjaźni — dobiegła końca. Na mecze w Wolsztynie zjawili się w niedzielę ponad 3500 turystów, którzy przez cztery dni przeżyli atrakcyjne szlaki turystyczne Ziemi Wolsztyńskiej. Ta liczba uczestników stanowi rekord w dotychczasowych rajdach, organizowanych z okazji Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Warto przypomnieć, że w I Rajdzie Przyjaźni uczestniczyło zaledwie kilkadziesiąt osób. Z każdym jednak rokiem impreza zyskiwała na popularności, czego dowodem jest tłok na metach ostatnich kilku rajdów.

Na zakończenie XV Rajdu, przez Wolsztyn przemaszlował pochod wszystkich uczestników imprezy, do których dołączyło się kilkuset wolsztyńskich żaków. Do zebranych na Rynek przemówili — wiceprezes Zarządu Okręgu PTK — B. Obrenski, sekretarz: KP PZPR — St. Gówin, WKZZ — J. Tuszyński i Konsulat ZSRR — F. L. Łoginow. Delegacje turystów składały następnie wiązanki kwiatów na grobach poległych i miejscach pamięci polskich i radzieckich ofiar hitlerizmu. (jm)

NIESPODZIANKA W HOKEJU

W hokeju na trawie nie odbyły się wszystkie programem przewidziane mecze, gdyż ślaskie zespoły gościły za granicą. Największą niespodzianką sprawił poznański Lech, który pokonał wielokrotnego mistrza Polski — Spartę Gniezno 2:1; ta ostatnia poprzednio pokonała mistrza Polski — Grunwald 4:1. Ponadto Lech zremisował ze Stellą Gniezno 0:0, z którą również Grunwald uzyskał zaledwie remisowy 1:1. Start z Gniezna wygrał z Piastem Gliwice 2:1 oraz ze Spartą Wrocław 3:1. Warta Poznań wygrała w Środzie z tamtejszą Polonią 5:1.

Piłka nożna

POLSKA — LUKSEMBURG 4:0 (0:0)

Reprezentacja Polski zdobyła pierwsze punkty w mistrzostwach Europy zwyciężając w Szczecinie jedenastkę Luksemburga 4:0 (0:0). Bramki zdobyli: Jarosik, Liberd, Grzegorzczak i Sadek. Szczeciński stadion jest wyjątkowo szczytliwy dla naszej reprezentacji. Mecz z Luksemburgiem był trzecim w tym mieście. Wszystkie wygraliśmy, a stosunek bramek wynosi 20:0.

Następny mecz eliminacyjny rozegramy w Paryżu z reprezentacją Francji.

W związku z meczem szczytnym pierwsza liga piłkarska nie grała.

OLIMPIA CZTERNASTA

Po zwycięstwie poznańskiej Olimpii 3:0 nad jedną z słabszych drużyn II ligi — Polonią Bydgoszcz, zajmującą ona w tabeli 14 miejsce. W sobotnio-niedzielnej rundzie uzyskano w II lidze następujące wyniki: Thorez — Lechia 1:1, Garbarnia Kraków — Lotnia Wrocław 3:0, MZKS Gdynia — Unia Racibórz 4:2, Stal Mielec — Odra Opole 1:3, Victoria Jaworzno — Start Łódź 1:1, Warmia Olsztyn — Górnik Wałbrzych 1:1.

ARKONIA PRZED LECHEM

Lech w toku obecnych rozgrywek po raz drugi zremisował. Tym razem w Wałbrzeźnie z Unią. Wynik meczu 1:1. Bałtyk wyraźnie nie „leży” Warcie. I tym razem jedenastka Bałtyku pokonała „Zielonych” wynikiem 2:1. Calisia pokonała rezerwę Zawiszy 2:1. Włókniarz zwyciężył Flotę 3:1, a poznańska Polonia uległa przodownikowi tabeli Arkonii 1:5.

Wyniki pozostałych spotkań: Budowlani Bydż. — Polonia Gd. 1:2, Darzbór — Czarni 2:2, Błękitni — Lechia 1:0.

1. Arkonia	8	14	29:5
2. Lech	8	14	19:4
3. Polonia Gd.	8	11	20:12
4. Darzbór	8	11	11:6
5. Warta	8	10	10:4
6. Calisia	8	9	8:2
7. Unia Wąbr.	8	8	8:20
8. Budowlani B.	7	7	10:6
9. Włókniarz	8	7	9:10
10. Błękitni	8	7	9:10
11. Czarni	8	6	12:7
12. Zawisza b	7	5	9:11
13. Bałtyk	8	5	7:11
14. Flota	8	5	11:13
15. Lechia	8	4	7:18
16. Polonia Pozn.	8	3	4:19

GÓRNICZY BEZ PORAZKI

Górnik Konin w dalszym ciągu utrzymuje się na czele tabeli ligi okręgowej. W niedzielnych meczach pokonał ostrowską Stal 6:1. W pozostałych pojedynkach uzyskano następujące wyniki:

Ostrovia — Proсна 4:0		
Ravia — Zjednoczeni 2:2		
Energetyk — Stella Gn. 5:0		
Warta II — Grunwald 0:2		
Polonia Piła — Dyskobolia 6:2		
1. Górnik Konin	8	15 26:5
2. Grunwald	8	14 18:2
3. Lech II	7	9 15:9
4. Ostrowia	7	8 17:14
5. Warta II	7	7 10:8
6. Dyskobolia	8	7 14:20
7. Polonia Piła	7	6 17:19
8. Ravia	7	6 11:13
9. Zjednoczeni	8	5 11:11
10. Energetyk	7	5 9:14
11. Proсна	7	5 7:14
12. Stella Gn.	8	5 8:21
13. Stal Ostrow.	7	4 6:16

Skład pięściarzy na mecze z NRD

We wtorek odlatuje samolotem do Berlina bokserska reprezentacja Polski na dwa międzypaństwowe spotkania z NRD. Kapitanem związkowy PZB Lucjan Olszewski po konsultacji z trenerem Feliksem Stammem, ustalił skład naszej drużyny, która 6 bm. w Berlinie i 8 bm. w Dessau, spotka się z zespołami Niemieckiej Republiki Demokratycznej. A oto skład reprezentacji (od muszki do ciężkiej): Artur Olech, Czapka, Petek (Dąsal), Rybski, Kasprzyk (Rudkowski), Siódla, Grzesiak, Dragan i Treła. (PAP)

STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH
ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO w Poznaniu
ulica Różana 1/3 — telefon 592-80
współpracujące z Okręgowym Ośrodkiem Metodycznym
Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego
PRZYJMUJE
zapisy na naukę języków obcych:
angielskiego, francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego,
CODZIENNIE (oprócz soboty) w godz. od 16—18.
Studium Języków Obcych ZNP dysponuje wysoko-
kwalifikowaną kadrą doświadczonych nauczycieli —
specjalistów, stosujących nowoczesne metody naucza-
nia.
Zapisy dzieci i młodzieży szkolnej na kursy języków obcych
przyjmują Ośrodki Szkolne ZNP przy przedszkolach,
szkołach podstawowych i szkołach średnich.
Zgłoszenia Zakładów Pracy na kursy języków obcych przy-
jmuje Ośrodek przy placu Wolności nr 5 — telefon 590-54
w godzinach od 8—15.

500.000 ZŁ

GŁÓWNA WYGRANA

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

CZEKA NA SWÓJ SZCZĘŚLIWY LOS

W PAŹDZIERNIKU OGÓŁEM DO WYGRANIA 8.200.000 ZŁ

Praca

Pomoc domowa docho-
dząca potrzebna. Kocha-
nowskiego 18 m. 5, tel.
424-84. 33419g

Pomoc do dziecka po-
trzebna zaraz. Przyby-
szewskiego 40 m. 9. Zgło-
szenia od godz. 18. 33720g

Pracownik do gospodar-
stwa zaraz potrzebny.
Sylwester Szymkowiak,
Będlewo, pow. Poznań.
33472g

Potrzebna pomoc domo-
wa do dwóch osób. En-
gla 16 m. 23. 32994g

Uczennica do pracowni
torebek potrzebna. Ko-
ścielna 23, w podwórzu.
33638g

Mężczyznę i kobietę do go-
spodarstwa rolnego
przyjm. Wesołowski, Sta-
ry Rynek 92. 33159g

Nauka

Wpisy na zaoczne (kores-
pondencyjne) kursy kre-
sleń budowlanych, maszy-
nowych, kosztorysowa-
nia, przyjmuję, informa-
cji, pisemnych udziela —
Zakład Szkolenia „Wie-
dza”, Kraków, ul. Wes-
terplatte 11. K7256

Tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szczurkówna.
Poznań, Al. Marcinkow-
skiego 2a, parter. 33280g

Kupno

Włosy ludzkie cieżkie, stale
skupuje. Pracownia Peru-
karska. Poznań, Matejki
68 m. 7. 31045g

Sprzedaż

Akordeon 48-basowy —
Weltmeister pilnie prze-
dam. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia
33625g.

ZŁOM ZŁOTY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ

W SKLEPIE „VERITAS”
Poznań, ul. Kantaka 10.
K6951

Spółdzielnia Pracy

Instalacyjno - Ogrzewnicza w Poznaniu
ulica Dzierżyńskiego 39
POSZUKUJE DO WYDZIERŻAWIENIA
na terenie m. Poznania
terenu o pow. 3.000 m² wraz z pomieszczeniami
magazynowymi o pow. 400 m² i ewentualnie
pomieszczeniami biurowymi.
Zakupi teren pod budowę magazynów
oraz pomieszczeń biurowych o pow. do 5.000 m²
najchętniej na terenie m. Poznania.
Zgłoszenia prosimy kierować
pod wyżej podanym adresem. M7068

POZNAŃSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE
POZNAŃ, ul. Wołkowska nr 32
POSIADAJĄ DO UPŁYNNIENIA
SILNIKI ELEKTRYCZNE
na prąd stały i zmienny o różnej mocy
z demontażu, podatne do dalszej
eksploatacji.
Lista silników do wglądu w Dziale Zaopatrze-
nia — telefon nr 720-45 do 48. K7090

Wózki dziecięce najnow-
sze modele poleca Szcze-
pańska, Czerwonej Armii
nr 70. 30680g

Sprzedam mało używany
skuter produkcji włos-
kiej „Vespa”, tel. 583-421,
godz. 17—19. 31845g

Wózki dziecięce najnow-
sze modele, poleca Wy-
twórnia, Orzeszkowej 18a
32232g

Wytwórnia wózków dzie-
cięcych — Chojnacki, Po-
znań, Zbyszewska 12, tel.
440-50, dawniej Wrocław-
ska 25. 31877g

Samochody

Szlifowanie cylindrów sa-
mochodowych, motocyk-
lowych, wałów korbowych
i rozrządu — poleca War-
szat, Poznań, ul. Grodz-
ska 24, tel. 42585, przy ul.
Świerczewskiego. 32488g

LoKale

Mieszkanie 2 pokoje z
kuchnią w Łodzi, zamie-
nia na mieszkanie w Po-
znaniu. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia 32033g
Paniąkę uczciwą, przy-
jmę na wspólny pokój.
Poznań, ul. Białostocka
8, piętro. 32107g

POSZUKUJEMY

POKOI

sublokatorskich,
dla naszych artystów
możliwie
w śródmieściu.
Oferty przesyłać pod
adresem:
Państwowa Opera
im. St. Moniuszki
Poznań, Fredry 9.
K7248

Leszno — zamienie 2 po-
koje z kuchnią na podob-
ne lub mniejsze w Po-
znaniu. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia
33672g.

Potrzebny zaraz pokój sa-
modzielny lub przy ro-
dzinie dla studentki V
roku Akademii Medycz-
nej. Danuta Tuhy, Wrze-
śnia, ul. Wojska Polskie-
go 22, tel. od godz. 15
nr 397. 32126g

Dwaj panowie uczący się,
poszukują niekierującego
pokoju. Dzielnica Sołacz.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dia 31749m.

Poszukuję lokalu na war-
stat tkarski. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 31789m.

Pracująca, poszukuje po-
koju 1-osobowego (cena
obojetna). Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
31739m.

Pokój z kuchnią wyła-
czony kupie lub wydzier-
żawie. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia
31879m. 14705p

Antoni Giernatowski

Tracimy wzorowego i sumiennego współpra-
cownika i kolegę.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4. X.
1966 r. o godz. 13.20 na cmentarzu na Juniko-
wie.

**RADA ZAKŁADOWA — ZARZĄD
PRACOWNICY
POZNAŃSKIEJ SPÓŁDZ. MLECZARSKIEJ**
K7295

W dniu 29 września 1966 r. zmarł tragicznie,
w wieku lat 30,

Tadeusz Szalug

W Zmarłym tracimy długoletniego pracow-
nika, cenionego kolegę i przyjaciela.
Pogrzeb odbędzie się w dniu dzisiejszym
o godz. 15.30 na cmentarzu na Winarach przy
ul. Piątkowskiej.

**SAMORZĄD ROBOTNICZY — DYREKCJA
PRACOWNICY
Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Remontowo-Budowlanego P. L.**
K7206

W dniu 30 września br. zmarła po ciężkich
cierpieniach

Maria Figielak

z domu Dekarska,
długoletnia, wzorowa pracownica
Stacji Krwiodawstwa w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się 4 października br. z ka-
płicy cmentarnej na Junikowie, o godz. 14.30.

**RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA
I WSPÓŁPRACOWNICY
STACJI KRWIODAWSTWA W POZNANIU**
K7280

Dnia 1 października 1966 r. zmarł członek na-
szego koła łowieckiego, ceniony kolega, przy-
jaciół i towarzyszy łowów,

Czesław Wałkiewicz

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4 bm.
o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

**ZARZĄD I CZŁONKOWIE
KOŁA ŁOWIECKIEGO NR 106
w Poznaniu**
33649g

WSPÓLNA SPRAWA

- **STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH** —
Szkoła 26, Berwińskiego 2/3 (przy parku Kasprzaka);
- **STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH** —
Szkoła 65, Stalingradzka 32/40 (śródmieście);
- **NIEDZIELNE STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH** —
Szkoła 15, Berwińskiego 3/4 (przy parku Kasprzaka)

**przyjmuje jeszcze zapisy na naukę
języków obcych**

angielskiego (American-English, British-English), fran-
cuskiego, hiszpańskiego, niemieckiego, rosyjskiego,
rumuńskiego, szwedzkiego, węgierskiego, włoskiego —
dla początkujących i zaawansowanych (I, II, III i IV rok
nauczania).

Wykładowcami są pracownicy nauki oraz wykwalifikowani
lektorzy — specjaliści z wyższych uczelni w Poznaniu.

Dla wysoko zaawansowanych — grupy konwersacyjne,
prowadzone przez specjalistów cudzoziemców.

Nowoczesne metody nauczania, grupy szybkościowego i intensywnego
czynnego opanowania języka, konwersacja praktyczna,
użytkowa. Nauczanie z filmem.

Najnowocześniejsze pomoce naukowe, laboratorium językowe, czy-
telnia czasopism obcojęzycznych, filmy, odczyty.

Prowadzimy grupy językowe przy zakładach pracy
oraz organizujemy wczasy językowe.

Sluchacze w ramach opłat otrzymują podręczniki i „Mozaike”.

**Sekretariat Studiów przyjmuje zapisy w godzinach od
17—20 w dni powszednie prócz soboty.**

(Sekretariat Studium Niedzielnego — wyłącznie w niedzielę,
od godziny 9—12).

K6003

ZAGUBIONO

PIECZĄTKĘ

Sklep
PSS Spożywczy 134
Poznań
ul. Szamarzewskiego
nr 38
która
UNIEWAŻNIA SIĘ.
K7239

Działki ogrodnicze 1/4 ha
sprzedam lub wydzierża-
wie — pow. Poznań, Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dia 14484p.

Kupię parcelę pod do-
mek, blisko komunikacji
miejskiej. Adres wskaze
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 32280g.

Różne

Uwaga — taksówkarz i
przechodzień, który po-
mógł odwieźć do szpi-
tala „Cegielskiego” ofia-
rę wypadku (przewoź-
nie wozu konnego — z
wozu spadła obrabiar-
ka) w dniu 16 kwietnia 1965
roku przy torach ul. Het-
mańska, proszeni są o
skontaktowanie się pod
adresem: Przybyszew-
skiego 44a m. 3, II wej-
ście (pralnia nad gara-
żami). 33332g

Strojenia, naprawy for-
tepianów wykonuje za-
pryszytelnia rzeczoznaw-
ca. Drygas, ul. Chudoby
nr 15, tel. 599-79. 32273g

Matrymonialne

Największą ilość ofert —
posiada Biuro Matrymo-
nialne „Syrenka” — War-
szawa, Elektryczna 11. In-
formacje: 10 — złotych
znaczkami pocztowymi. K6736

MUZEA

Archeologiczne (Mielży-
skiego 27/29) — g. 9—15.
Historii m. Poznania —
(St. Rynek) — g. 9—15.
Historii Ruchu Robotni-
czego (St. Rynek — Od-
wach) — g. 10—18.
Instrumentów Muzycz-
nych (Stary Rynek 45) —
g. 9—15.
Kultury i Sztuki Ludo-
wej (Mostowa 7) — godz.
10—15.
Narodowe (Al. Marcink-
owskiego) — g. 9—15.
Militarium (Cytadela) —
godz. 12—16.
Przyrodnicze (Świerczew-
skiego 19) — g. 9—16.
Rzemiosł Artystycznych
(Zamek Przemysława) —
g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum
Wojskowe (St. Rynek) —
g. 10—15.

WYSTAWY

Salon PTF (Paderew-
skiego 7) — „Zbliżenia
przynośnice” — L. Szur-
kowskiego — g. 10—19.
BWA Arsenał (St. Ry-
nek) — „Wody terytorial-
ne” malarstwo Luis Mar-
tinez Pedro (Kuba) — g.
10—18.
Muzeum Historii Ruchu
Robotniczego (St. Rynek
— Odwach) — „Początki
scjajizmu w Poznaniu —
skiem 1840—1881” — godz.
10—18.
Pawilon Meblowy (Swa-
rzędz, ul. Wrzesińska 32)
— stała wystawa meblo-
wa — g. 9—17.
Klub MPK (Ratajczaka
39) — wystawa scenogra-

DYŻURY

Wojskowy Szpital Rejo-
nowy (ul. Grunwaldzka,
tel. 656-52) — chirurgia,
interna, okulistyka.
Woj. Szpital Dziecięcy
(ul. sw. Józefa 8/9, tel.
536-21) — chir. dzieci. do
lat 14.

Stacja Pogotowia - Ra-
tunkowego m. Poznania
(Chelmońskiego 20) obsłu-
guje tylko na terenie Po-
znania wypadki uliczne
i w miejscach publicz-
nych, tel. 99; nagłe zach-
rowania w domu — tel.
544-44 i 544-45; porady le-
karskie, telefon 637-35.
Ambulatoria czynne: chi-
rurgiczne — cała doba;
pediatryczne i internist-
yczne — g. 15—23; stoma-
tologiczne — g. 20—7.
Wojewódzka Stacja PR
(ulica Kościuszki 103),
tel. 566-68.

Apteki: Al. Marcinkow-
skiego 11 — (czynna cała
doba).

Dyżur nocny: Główna 53
i Starołeka 79.
Lekarz Weterynarii —
Miejska Lecznica dla
Zwierząt — ul. Grun-
waldzka 248, tel. 672-414 —
od 9—21 (w nocy — nagłe
wypadki).

Inauguracja zajęć dla oświatowców

W minioną sobotę nastąpiło rozpoczęcie nauki na Państwowym Zaocecznym Studium Oświaty i Kultury Dorosłych oraz na Państwowym Zawodowym Kursie dla Pracowników Kulturalno-Oświatowych. Podczas tej inauguracji założenia programowe i sprawy organizacyjne omówili ze słuchaczami kierownik Ośrodka Dydaktycznego — F. Wojciechowski. Wykład inauguracyjny pt. „Kulturalno-oświatowa rola kobiety w 1000-leciu” wygłosiła doc. dr W. Mielczarska.

Na Studium, na którym nauka trwa dwa i pół roku, zgłosiło się ponad 130 osób, a na półtorarocznym kursie — około 60 słuchaczy. (a)

Z deszczu do... fryzjera

Przechodnie, którzy wczoraj w godzinach przedpołudniowych gromadzi się na narożniku ulic Grunwaldzkiej i Marceleskiej z zainteresowaniem przyglądali się realizacji fragmentu filmu reklamującego usługi „Spółdzielni Fryzjerskiej”. Specjalnie sprowadzona motopompa strażacka przez wiele minut wytwarzała sztuczny deszcz, na którym młodzi stający przy słupie ogłoszeniowym młody mężczyzna. Następnie jak przewiduje scenariusz — miał się on udać do fryzjera, aby wyjść stamtąd z nieskazitelną fryzurą. (s)

Na sesji lubońskiej MRN

Pretensje do handlu

Omówienie stanu zaopatrzenia mieszkańców w artykuły spożywcze i przemysłowe było ostatnio głównym tematem sesji Miejskiej Rady Narodowej Lubonia.

W porównaniu z innymi okresami w pierwszym półroczu br. nastąpiła poprawa w zaopatrzeniu. Jednakże, mimo na ogół pomyślnego wykonania planów przez handel, jest ono w przypadku artykułów powszechnego użytku o wiele gorsze niż w Poznaniu. Wiele do życzenia pozostawia również niska sieć sklepowa, która nie odpowiada potrzebom stale rozwijającego się Lubonia.

Setki osób dojeżdżających do pracy w lubońskich zakładach pozbawionych jest możliwości nabycia wyrobów gospodarstwa domowego, czy pojeżdżających do Poznania, gdzie w miejscowych sklepach, czy kioskach, dość często ich nie ma, albo też są w kiepskim wyborze i o złej jakości. Należałoby więc — jak podkreślano — upoważnić kierowników sklepów m. in. do nabywania warzyw od miejscowych ogrodników.

Zastrzeżenia budzi również w wielu przypadkach jakość pieczywa dostarczanego z Poznańskich Zakładów Przemysłu Piekarniczego, których dyrekcja nie raczy nawet odpowiadać na interwencje PSS. Braki występują też w zaopatrzeniu w wędliny oraz w wiele innych artykułów, co w większości przypadków jest nieuzasadnione, a wynika wyłącznie z małej operatywności handlu.

Nie wykazują też odpowiedniej inicjatywy zakłady rzemieślnicze i inne, które w bardzo

Jeżycki DZBM szuka rozwiązań

W rok po regulacji czynszów

Zgodnie z przewidywaniami, regulacja czynszów wprowadzona jesienią ub. r. zasiłała dzielnicowe zarządy budynków mieszkalnych dodatkowymi funduszami. W przypadku np. DZBM-Jeżyce kwota uzyskiwana obecnie z czynszów wynosi rocznie około 6 mln. zł.

Wraz ze zwiększonymi dochodami wzrosły w tym DZBM-ie, podobnie jak w pozostałych roczne zadania, przede wszystkim zaś wymagania samych mieszkańców. Ci ostatni słusznie domagają się zwiększenia przez administrację troski o wygląd posesji i ich otoczenia. Niestety, wszystkie te zadania — jak na razie — przerastają realne możliwości DZBM.

Jeżycki DZBM wprawdzie zyskał sporo na podwyższeniu czynszów, jednak równocześnie z nim musiał zrezygnować z dość wysokiej dotacji władz dzielnicowych na rozmaite cele. Tak zatem realna zwykła funduszy nie przekracza rocznie 1,7 mln. zł. Tę kwotę należy rozdysponować na potrzeby 5 rejonów administracyjnych. Byłoby to bardzo proste i łatwe, gdyby wszystkie ADM-y miały pod swą opieką i zarządem wyłącznie nowe budynki. A tak nie jest. W większości przypadków administracja domów musi zabiegać o konserwację starych obiektów, wymagających większych nakładów finansowych. Stąd konieczność służby, w właściwym podziale do-

datkowych sum, uzyskanych z podwyżki czynszów.

Zadania DZBM byłyby też bardziej wykonalne, gdyby dzielnicowa administracja domów dysponowała odpowiednią bazą. Do niedawna DZBM na Jeżycach odczuwał kłopoty z uzyskaniem fachowców dla zwiększenia składu ekip naprawczych, był gorzej zaopatrywany w materiały budowlane niż np. przedsiębiorstwa resortu gospodarki komunalnej, wreszcie — nadal brak mu skoncentrowanej bazy.

Przy tych niedomoganiach pomyślano przede wszystkim o budowie bazy techniczno-magazynowej. Dla obniżki kosztów i pełnej koncentracji sił postanowiono na Jeżycach wybudować zaplecze dla: DZBM, Dzielnicowego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego oraz Dzielnicowego Rejonu Dróg i Zieleni. Ustano, że potrzebny jest teren o wielkości około 4-5 ha. I tu wyłoniła się nowa trudność — brak odpowiedniego obszaru w granicach dzielnicy. Ostatecznie baza taka powstanie przy ul. Obornickiej, poza granicami miasta, ale nie prędzej niż do roku 1970.

W związku z tak poważną przeszkodą DZBM postanowił wcześniej utworzyć bazy dla poszczególnych ADM-ów. Pierwsze — dla ADM 1 i 2 — powstaną już w przyszłym roku, pozostałe administracje rejonowe otrzymają podobne „podreczne” zaplecze w roku 1968.

Ostatnio wynikły też możliwości likwidacji innych kłopotów. Regulacja stawek dla fachowców zatrudnionych w DZBM-ach, wchodząca w życie w tym miesiącu, a obowiązująca nawet od 1 sierpnia br., ułatwi zatrudnianie sił potrzebnych do obsadzenia szeregu bardzo istotnych komórek DZBM. Przede wszystkim zaś nowe stawki mają uchronić DZBM przed fluktuacją kadrową. Ponadto — rysują się także możliwości poprawy zaopatrzenia materiałowego.

Tak zatem, choć jeszcze nie w tym roku, zbliża się termin po którym jeżycki DZBM będzie mógł lepiej wywiązywać się ze swych obowiązków, szybciej oraz konkretniej reagować na sygnały i słuszne życzenia lokatorów.

Wysiłki DZBM-u wspomóc powinni mieszkańcy. Nie tyle chodzi tu o pomoc w postaci

czynów społecznych, ile o wzajemną i należytą troskę o wspólne dobro. Niestety, z tym nie jest u nas najlepiej, także w obrębie działalności jeżyckiego DZBM-u. Zbyt częste jeszcze są przypadki niszczenia odnowionych kłatek schodowych, zanieczyszczenia ich, deptania trawników położonych wokół domów, niszczenia i psucia rozmaitych instalacji domowych, nie wyłączając urządzeń oświetleniowych i wind.

Słusznie zatem jeżycki DZBM polecił wykonać całą wielonakładową serię barwnych ulotek. Wzywają one lokatorów domów do wzmożenia troski o społeczne mienie. Ulotki zostaną umieszczone w klatkach schodowych poszczególnych posesji. Jest to może tylko półśrodkiem, niemniej i taka wizualna propaganda powinna w znacznym stopniu przyczynić się do wzrostu poszanowania wspólnego dobra. Bo tak się niestety dzieje bardzo często, że zanik tego poczucia niweczy w wielu przypadkach zabiegi sporej liczby ludzi o piękny wygląd naszych domów.

E. C.

OPERA

Powrót hrabiny

Na rozpoczęcie sezonu 1966/67 nasza Opera przygotowała „Hrabinę” Stanisława Moniuszki (patrona teatru). Dzieło to nie jest w Poznaniu nowością. Pamiętamy w Poznaniu: Łatoszewska, Kostrzewska, Kawęcka — pięknie śpiewające odpowiedzialną rolę tytułową. Albo kto może zapomnieć Szpingiera jako ucieśnionego Podczaszycę lub Urbanowicza — Chorażę? Starsi wspominają kreację Bandrowskiej lub Przemienieckiej pod batutą Wojciechowskiego (1929). Ale minęło już sporo lat i dyrekcja Opery zaprzęgnęła pokazać właśnie „Hrabinę”, aby wzbogacić repertuar o jeszcze jedno dzieło literatury ojczystej.

Lecz nie ma co ukrywać. Wśród 3 najczęściej granych oper Moniuszki „Hrabina” stanowi pozycję na pewno słabszą. Owa „tragedia rozdarłej spódnicy” nie posiada wiele ładunku dramatycznego. Libretto W. Wolskiego składa się z luźno powiązanych numerów (aria za arią).

Dwa pierwsze akty „Hrabiny” mają za tło świat arystokracji, od którego kompozytor był daleki. Czujemy już od pierwszych scen: Moniuszko nie lubi wytwornej strojności — lali, ani jej zmanierowanego Dwidzi, zefirowych kotylionów i tego całego milieu zapełnionego wymuskanyimi figurami z epoki księcia Józefa i jego kochanki madame de Vauban. Brak sympatii zaczął nad muzyką, która określić należy jako gładką, technicznie zręcznie zrobioną — ale nie porywającą. Dopiero akt finałowy — „w starym dworcu” ratuje operę. Sielankowo — rzewny nastrój wytwarza się już zaraz od wstępu poloneza (ładnie granego przez I. Wiołonczelistę L. Wysockiego, przy zamkniętej kurtynie). W dziarskich śpiewkach myśliwskich, tęsknej dumce Broni, słynnej arii „Obudzić się ze snów” lub wcześniejszym zgrabnym kwartecie rozpoznajemy autentycznego Moniuszkę. Na różne sposoby usiłowa- no rekonstruować niedostatek utworu. Kiedyś sam wielki Schiller odczytywał te operę buffo jako „dramat narodowy”. I pobił ją z kretelem.

Państwowa Opera w Poznaniu powierzyła reżyserię premiery D. Baduszkowej, której nie w głowie było tuszowanie quasi operetkowego genre'u „Hrabiny”. Zrezygnowała odważnie z „głębi i problemów”, usiłując

Tydzień Techniki w Pałacu Kultury

Pałac Kultury w Poznaniu zaprasza do udziału w imprezach, pokazach i konkursach, organizowanych od 5 do 13 października br. w ramach Tygodnia Młodzieżowej Techniki.

W programie przewidziano m. in.: pokazy modeli latających, pływających, kołowych i zabawek mechanicznych, przegląd filmów technicznych, m. in. o tematyce kosmicznej, morskiej, lotniczej, motoryzacyjnej, pracy w kopalniach, bezpieczeństwie na drogach i w kolejnictwie, wystawę książek i prasy technicznej, zwiedzanie pracowni technicznych, konkursy: krawieckie, modeli latających, pływających, kołowych i rakiet, jazdy na motorowerach, pokaz jazdy go-cartem, a także spotkanie uczniów ze szkół technicznych z młodzieżą Działu Techniki Pałacu Kultury.

Imprezy te odbywać się będą w zależności od ich rodzaju w pomieszczeniach Pałacu Kultury i przed nim na dziedzińcu, a część — na placu im. Adama Mickiewicza oraz na basenie przed Operą. Bliższych informacji udziela codziennie Sekcja Uczestnictwa Pałacu Kultury (pokój 51), w godz. od 9—19.30. (o-l)

INFORMUJEMY

Przerwy w dostawie energii elektrycznej — w związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi — nastąpią w dniu 4. 10. 66 r. godz. 7—16, dla ulic: Rataje (od nr 90 do Pawiej), Kruczej, Katowickiej i przyległych, Szczepińskiej i przyległych; w dniu 4. X. 66 r. godz. 8—18 dla ulic: Limbowej (Blok 20a, 21, 22 Pomponia c. o.), Bukowej (Blok 19a, 19), Poprzecznej i przyległych (Blok 15a, 16, 17, 18, 23); Platanowej (blok 46); Orzechowej (Blok: 35, 36, 37, 38, 39, 44, 45); w dniu 4. X. 66 r. godz. 8—13, dla miejscowości: Nowa Wieś; w dniu 5. X. 66 r. w godz. 7.30—14 dla ulic: Dzierżyńskiego (od Traugutta do Fabrycznej oraz od Fabrycznej do Kilińskiego lewa strona) Madalińskiego (od Traugutta do Fabrycznej), Fabrycznej (od Dzierżyńskiego do Pamiątkowej lewa strona), Filareckiej, Langiewiczza, Chłapowskiego, Dolnej Wilczej (przy Chłapowskiego), Kosińskiego (nr 2 do 7), Prądzyskiego (nr 50); w dniu 5. X. 66 r. w godz. 8—10 dla miejscowości: Pokrzywno, Szczepankowo. (M 7262)

wydobyć z tekstu jak najwięcej elementów utanczonego ruchu, zabawy, komizmu i ewentualnie sentymentu. Spośród grona śpiewaków dobrano raczej tych zgrabnych i szcypulnych — dla efektu wizualnego. Ale kłopot wielki u operowiczów z dykcją, co bardzo przeszkadza słuchaczowi w zrozumieniu kilku pierwszych scen opery. Ważne akcyjne dialogi Wdowickiego z Wasilewskim „wsiaki” w orkiestrę. Co prawda Podczaszycę trochę rozkręcił się, ale dopiero pod sam koniec opery. Dwidzi — Wdowicki zbyt szarżuje w swej francuskiej pozie. Okazywali głosami popisali się M. Kouba jako dziarski ułan i H. Łukaszek — Choraży (bravo za „Rusząj bracie”). Bronię — biedule kreowała E. Bernat, zdradzającą dobre zadatki na przyszłość. Gorącą i długą owację sprawiła publiczność K. Pakulskiej, która swą „włoską arię” (II akt) zaśpiewała z nadzwyczajną wirtuozerią koloratury.

Konwencjonalna i dramatycznie mdła oba premierach W. Jakubowska, jak zwykle (wada libretta) rolę hrabiny kreowała na świetna aktorsko i postaciowo wręcz czarująca, ale wokalnie mniej dysponowana (dopiero w niedzielę poprawiła formę). Wśród II obsady solistów zwrócił uwagę czysty jak flek i emisjynie równy sopran S. Donat (urocza Ewa). W dalszych rolach słuchaliśmy: A. Kizewettera, E. Wójcicki, A. Cwieczkowskiego i B. Ratajczaka. Niedzielne przedstawienie w sumie „dopłynęło” głódziej, już bez premierowej tremy. I słowa jakoś lepiej docierały na widownię.

Prowadzący oba spektakle dyr. R. Sata-nowski czuł w pietyzm nad pięknym brzmieniem orkiestry i chórów, narzucając „Hrabinie” potrzebną lekkość stylu buffo i bardzo żywe tempa (czy nawet chwilami nie za ryzykowne?). Wśród „białego baletu”, w przyjemnym układzie K. Drzewieckiego, z radością witamy grono młodych i zdolnych tancerzy oraz tancerek. Dekoracje i kostiumy S. Bąkowskiego są na ogół bogate i wdzięczne kolorystycznie (w aktach pałacowych). Gorzej wypadło wnętrze szlacheckiego sioła, z monstrualnymi portretami antenatów. Stroje baletu w scenie mitologicznej prosiłyby się o więcej fantazji malarskiej.

Konkludując: starą „Hrabinę” poddano w naszej Operze różnym zabiegom kosmetycznym. I z dobrym skutkiem. Tedy widowsko może liczyć na powodzenie, przede wszystkim wśród młodzieży, która koniecz- nie powinna zaznajomić się z całokształtem twórczości moniuszkowskiej.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Październik	Franciszka
4	Słońce: 5.56—17.26
Włórek	

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Król włóczęgów”; NOWY — g. 19 „Namiestnik”; OPERA — g. 19 „Orfeusz w piekle”; OPERETKA — g. 19 „Eks portowa żona”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Bamba w oazie Tonga”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 14.30, 17 „Billy Budd” — (ang., 16 l.); g. 20 — seans zamknięty; APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Piekło i niebo” (pol., 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Viva Maria!” (franc., 14 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Poznańskie Słowiki” — (pol., 14 l.); GONG — g. 10 i 12 — „Tajemnica Złotego Runa” (franc., 9 l.); g. 16, 18 i 20 „Lekarstwo na miłość” (pol., 14 l.); GRUNWALD — g. 17 i 19.30 „Gdzie jesteś Maksymie” (radz., 14 l.); GWIAZDA —

g. 10.30 i 13 „Spotkanie ze szpiegiem” (pol., 12 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Niewierność” (włoski, 18 l.); HULANIEK — nieczynne; KOSMOS — g. 17 „Dziewczyna kłamie” — (jug., 16 l.); g. 19.30 SDFK „Ki-cius” — „Okno diabła” (szwedz.); MAŁTA — g. 14, 18 i 20 „Kodym” (rum., 16 l.); MINIATURKA — g. 15, 17.30 i 20 „Niedziele w Avray” (franc., 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Gangster i urzędnik” (USA 16 l.); OSIEDLE — g. 16 „Król małp” (chiński, 7 l.); g. 18 i 20 „Sportowe życie” (ang., 16 l.); PANCERNIAK — g. 16 „Prze-miętło z wiatrem” (USA, 14 l.); g. 20 „Kim pan jest, doktorze Sorege?” (franc., 16 l.); PAŁACOWE — g. 17 i 20 „Lotna” (pol., 16 l.); PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 15 i 19 „Winnetou” — (I i II s. NRF-jug., 11 l.); SCALA — g. 16, 18.15 i 20 „Ostatni zachód słońca” (USA, 14 l.); TĘCZA — do 7 bm. remont; WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Ptaki” (USA, 16 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — nieczynne; WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Z piekła do Teksasu” (USA 14 l.); WRZOS (Luboń) — g. 18 „Szukajcie gitar” (franc., 14 l.); WRZOS (Mosi-na) i ZNIECZ (Żabikowo) — nie-czynne; FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Piękno Szawajarii”.

CYRK

„Bajka” (plac przy Stadionie im. 22 Lipca) — g. 17 „Królewna Śnieżka i 7 krasnoludków”.

RADIO

WTOREK: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF (do g. 18 i od godz. 0.05 do 3) 69.74 MHz: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.49 Aud. Radia ONZ; 8.59 Mówi Technika — cykl: „Tradycje techniki polskiej”; 9 Dla kl. IV „W mrowisku rudych mrówek” opow.; 9.20 Muz. rozrywk.; 9.40 Dla przedszkoli słuch. pt. „Owocowa przygoda”; 10 „Karabin i menażka” fragm. wspomnień T. Kruka; 10.20 Polska muz. operowa; 11 Dla kl. VIII: „Wycho-wanie obywatelskie”; 11.49 „Roz-dzica a dziecko”; 12.10 „Na swojską nutę”; 12.25 Różniczy kwadrans; 12.40 „Wiecej, lepiej, ta-niej”; 13 Dla kl. VII i VIII pt. „Rytmy Czarnego Łądu i słonecznej Hawany”; 13.25 Poranne i wieczorne pejzaże w muzyce; 14 „Karty z naszych dzieł”; 14.15 „Kapitan królewski” fragm. pow.; 14.15 „Sportowcy wiejscy na start”; 15.25 Spotkanie z piosenką radziecką; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Tydzień Kultury NRD — Koncert dnia; 18.45 Kurs jez. ang.; 19 „Praktyczna Pani”; 19.10 Reportaż red. społ.; 19.30 — Konc. rozrywk. Ork. Rozgł. Łódzkiej PR; 20.30 Przed Kongresem

Kultury Polskiej; 20.40 Wieczór literacko-muzyczny; 20.40 Premie-ra Miesiaca „Pierścienie wielkiej damy” słuch.; 22.26 „Notatnik kul-turalny” 22.36 Polska Muz. Lud. w artystycznym oprac.; 23.15 Dżw. wyd. miesięcznika „Jazz”; 23.45 Mel. rozrywk.; 0.05 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.53.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 62.52 MHz: 3 Po jednej pio-sence; 8.15 Kurs jez. rosyjskiej; 8.35 Muz. na różnych instrumen-tach; 9.20 Polskie melodie ludo-we; 9.40 Z życia ZSRR; 10.05 — „3x15” grają ork.; „101 Smycz-ków”; ork. L. Welka i ork. H. Zacharias; 10.50 „Spotkanie z pi-sarzami” — aud. poświęcona J. Strykowskiemu; 11.10 „W obiek-twie hauki; 11.20 Poradnia rodzin-na; 11.25 Z muz. scenicznej; 12.25 Mel. filmowe; 12.50 „Z dzieł wsi polskiej”; 13 Czas dobrych gospo-darów; 13.15 Pog. pt. „Stosowanie nazwów jesienią pod uprawy wio-senne i na łąki”; 13.20 Grająca szafa; 13.50 Słuchacz pisać — my odpowiadamy; 14 P. Perkowski — Suita weselna; 14.30 „Zielone sy-gnały”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Recital fortep. C. Owerkowicz; 15.20 Gra Zespół J. M. Harmoni-cats; 15.30 Dla dzieci opow. „Pod Zieloną Górą”; 16.05 Public. mę-dzyna; 17.25 Fel. B. Koguta z cy-

ku „Listy spod lipy”; 17.45 Prze-mówienie i sekr. KW PZPR Ja-na Sztydla na konferencji zwią-zkowej w Poznaniu; 18.10 „Wieża Babel”; 18.50 Uniwersytet Radio-wy: cykl: „W świecie niskich tem-peratur”; „Zimno, zimniej, naj-zimniej” pog.; 19.05 Muz. i ak-tualności; 19.30 Kalendarz kulturalny; 20 „Od Wąskiego do Szy-manowskiego; 22.20 Aud. oświa-towa; 22.35 Najnowsze nagrania muz. kameralnej. 23 Muz. rozrywk. i tan.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

WTOREK: 10—11.40 „Popiół i dia-ment” — film fab. prod. polskiej; 11.55—12.30 Język polski — dla kl. XI Maeterlinck — „Ściepy” z cyklu — „Dzieje dramatu”; 16 Poli-technika TV — Matematyka — „Zastosowanie macierzy do równań liniowych”; 18.20 Politechnika TV — Matematyka — „Układ współrzędnych”; 17 Wiadomości; 17.05 „Zrób to sam”; 17.20 „Trój-miasto” — film prod. polskiej; 17.43 Informator handlowy; 17.50 Kurs rolniczy — „Uprawa żyta” — z cyklu „Produkcja zbóż”; 18.20 — „Walczymy parami” — teleturniej; 18.50 „Bitwa partyzancka” — re-portaż; 19.20 Dobranoc i dziennik;

20 Panorama Lubuska; 20.15 „Po-piół i diament” — film fab. prod. polskiej; 21.55 Kronika Kultural-na; 22.15 Dziennik; 22.30 Program na jutro; 22.35 Politechnika TV — Matematyka (powt.); 23.05—23.35 — Politechnika TV — Matematyka II — (powt.).

ŚRODA: 9.35—10.25 Wychowanie obywatelskie (kl. VII) „Współgłos-podarte fabryki”; 10.55 Fizyka (kl. VII) „Maszynę prostą”; 11.25—12.25 „Celuloza” — fab. film polski; 18.05 29 lekcja jez. rosyjskiego; 18.25 „Przypominamy — radzimy”; 18.40 PKF; 18.50 Wiadomości; 17 Dla młodych widzów — „Od ska-kanek do baletu” (Berlin); 17.50 Nie tylko dla pań; 17.50 Maga-zyn Medyczny; 18.20 „Spotkanie” — film z serii „Bella i Sebastian”; 18.50 „Pod znakiem jakości”; 19.20 Dobranoc i dziennik; 20 „Wycinan-ki”; 20.15 „Muzyka polska — Wa-wel”. Wyk.: H. Łukomska — śpie-w., E. Stefńska-Lukowicz — klawes-ryn, K. Szostek-Radkowska — śpie-w., Zb. Drzewiecki — forte-pian, M. Wyrzykowski — recyta-cja. Gra Ork. i Chór Państw. Fil-harmonii w Krakowie pod dyr. H. Czyża. 21.15 Magazyn „Światowid”; 21.45 „Odwiedźmy o-zmierzczeni” — TV film polskiej pro-dukcji; 22.15 Dziennik; 22.30 Pro-gram na jutro.

TV zastrzega prawo do zmian.